

Ceny Kurjera

we Lwowie.
Kwartalnie 3 zł. 60 ct.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct. miesięcznie.

Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 ct.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą.
Kwartalnie 10 „
Numer pojedynczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów.

Nekrologja lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 centów.

Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct

Rękopismy nie zwracają się.

Właściciele: Rewakowicz Henryk i Spółka.

Rzymsko-katolickie:
Dziś: Piotra cel.
Jutro: Bernarda S.
Pojutrze: Zielone święta.

Grecko-katolickie:
Zn. cz. kresta.
Joanna Boh.
N. 6 po W. H. 4

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Chorążczyzny 1. 5. — Nr. Telefonu 114.

KALENDARZ MYSLIWSKI. Polowanie wzbronione.

Wschód słońca o 4 g. 23 m.
Zachód „ o 7 g. 32 m.
Barometr 760. Pogoda.

Gminy zbiorowe.

Wnioski komisji gminnej, które wczoraj przyszły pod obrady Sejmu:

I. Poleca się Wydziałowi kraj., aby w dalszym wykonaniu uchwał sejmowych z dnia 25. stycznia 1887 i z 24. marca 1892 wygotował wnioski do zmiany ustawy gminnej z dnia 12. sierpnia 1866 w tym kierunku:

1) aby utworzoną została dla tych zadań miejscowej administracji publicznej, których poszczególne gminy i obszary dworskie należycie wypełniać nie mogą, zbiorowa organizacja autonomiczna, złożona z dzisiejszych gmin i obszarów dworskich, zostająca w ścisłym związku z samorządną organizacją powiatową a nie naruszająca ani odrębności dzisiejszych gmin pod względem zarządu majątkiem gminnym i korzystania z dobra gminnego ani też obecnego stanowiska obszarów dworskich w sprawach do zakresu owej wspólnej organizacji nie należących;

2) aby koszty nowej organizacji ponoszone były równomiernie przez gminy i obszary dworskie w nią wciągnięte;

3) aby skład zarządu projektowanej organizacji zbiorowej dawał rękojmię należytej administracji i odpowiedniego uwzględnienia żywiołów inteligentnych, a zarazem ponoszących znaczącą część kosztów i aby w tym zarządzie wytworzenie ciała uchwalającego (rady), odbywało się bez tworzenia osobnej w tym celu organizacji ciała wyborczych.

Wydział kraj. rozważy, czy nie należałoby złożyć ten zarząd wprost z przełożonych dzisiejszych gmin, tudzież przełożonych obszarów dworskich lub ich zastępców, ewentualnie przy większych gminach z wzmocnieniem ich reprezentacji.

4) aby projektowana organizacja zbiorowa nie pomnażała liczby instancji w sprawach administracji publicznej o nowy stopień, lecz w sprawach do niej należących wstąpiła w miejsce instancji istniejących;

5) aby określony został wpływ i nadzór wyższych władz samorządnych w obec projektowanej organizacji w szczególności co do urzędu naczelnika a następnie pisarza;

II. Poleca się Wydziałowi kraj., aby zbadał i zdał sprawę, jakie będą koszty zarządu, połączone z projektowaną reformą przy dążeniu do najdalej idącej oszczędności, a zarazem o ile nastąpiłoby zmniejszenie wydatków na zarząd w gminach?

III. Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby przy wykonaniu powyższych poleceń zbadał zapatrywania ek. rządu co do projektowanej reformy.

IV. Poleca się Wydziałowi kraj., aby po wypracowaniu projektu zbiorowej organizacji autonomicznej, w ustępie I. skreślonej, projekt ten ogłosił a w szczególności podał do wiadomości reprezentacji powiatowych, ażeby umożliwić im wyrażenie zdania o tym projekcie.

Przeciążenie podatkowe.

III. Nadmierne ciężary podatkowe, które z natury rzeczy najdotkliwiej dają się uczuć ludności niezamożnej, są jednak częstokroć jeszcze mniej ciężkie, aniżeli należycie prawne. Przy wymiarze bowiem i ściąganiu tych należyci, władze fiskalne postępują sobie bardzo często w sposób

niewłaściwy, zarówno niezgodny z zasadami sprawiedliwości i słuszności, jak przeciwny zdrowym pojęciom umiejętności skarbowej.

Przedmiot ten był szczegółowo rozpatrywany w Wysokim Sejmie z powodu wniosku, który postawił obecny referent w r. 1885, domagając się uchylenia tych wadliwości.

Owczesna komisja podatkowa, w wyczerpującym referacie posła Edwarda Jędrzejowicza, wykazała, jak dalece mieszkańcy kraju naszego, a przede wszystkim włościanie cierpią z powodu wymiaru należyci, częstokroć przesadnego i niesprawiedliwego, tudzież jak trudną jest prawną obronę przeciw tego rodzaju niesłusznym wymaganiom władz skarbowych.

Wykazano wówczas, że obok ustawy o należyciach istnieje cały zbiór przepisów, składający się z mnóstwa postanowień luźnych, które ustawę uzupełniają, zmieniają lub wyjaśniają. Dokładna tych przepisów znajomość wymaga ścisłych studiów i długoletniej praktyki, a każde przekroczenie, choćby mimowolne, tych przepisów, sprowadza surową karę.

Władze skarbowe, wymierzając należyci, zwykle nie uwzględniają tych okoliczności, które wpływają na obniżenie wymiaru i wymierzają należyci jak najwyższą.

Interesentom pozostaje wprawdzie droga rekursu, to jednak bez pomocy fachowej jest niemożliwe. Rekurs egzekucji nie wstrzymuje, a połączony jest z kosztami.

Dla zamożniejszych osób, przy interesach większych, opłaci się użycie pomocy prawnej, jeżeli rekurs skutek odniesie. Lecz włościaninowi, dla którego uzyskanie pomocy fachowej przy kwotach drobnych okaże się często za kosztowne, nie pozostaje nic innego, jak zapłacić żadaną należyci, zwłaszcza gdy grozi egzekucja, a skutek rekursu wątpliwy.

Władze skarbowe, o ile spieszą się z egzekwowaniem wymierzonej należyci, o tyle zwlekają z załatwieniem rekursów. Jeżeli zaś rekurs przychylnie zostanie załatwiony, co często dopiero w najwyższej instancji następuje, a kontrybuent należyci już zapłacił, czego wobec egzekucji uniknąć trudno, musi on znowu dopełnić rozmaitych formalności, zanim odbierze to, co niesłusznie od niego ściągnięto.

Stwierdzając, że postępowanie takie jest wielce krzywdzącym dla każdego, dotkniętego niesprawiedliwym wymiarem, a szczególnie uciążliwym jest dla włościan, komisja podatkowa przytoczyła wówczas szereg rozporządzeń ministerjalnych, które wpływają na obniżenie należyci, a które powinny być zastosowywane z urzędu, nie czekając aż interesent zastosowania tych przepisów domagać się będzie.

Przytoczyła także komisja podatkowa kilka przykładów przesadnych i nieuzasadnionych wymiarów należyci, nakładanych na włościan, zauważając, że przykłady te charakteryzują dotkliwie krzywdy, jakich doznają w ten sposób włościanie.

Komisja zaproponowała Wysokiej Izbie rezolucję do rządu o polecenie władzom skarbowym, aby przy wymiarze należyci prawnych uwzględniono z urzędu te przepisy, które wpływają na obniżenie wymiaru i aby przed prawomocnością nakazu płatniczego nie egzekwowano należyci.

Sejm uchwalił tę rezolucję, która jednak żadnego skutku nie odniosła, gdyż jak powszechnie wiadomo władze skarbowe postępują dotychczas

przy wymiarze i ściąganiu należyci prawnych z tą samą bezwzględnością, którą komisja podatkowa w roku 1885 tak trafnie przedstawiła, że do tej charakterystyki istotnie trudno by cokolwiek dodać.

Ponieważ sprawa ta jest w związku z przedmiotem na wstępie tego sprawozdania wymienionym uważaliśmy za niezbędne przypomnieć, w jaki sposób tę sprawę w roku 1885 załatwiono, zauważając, że wskazanem jest uchwalone w tej sprawie w roku 1885 wezwanie do rządu z całym naciskiem powtórzyć.

W cztery lata później, mianowicie w roku 1889, poruszoną została w Sejmie potrzeba reformy ustawy o należyciach, a to przez wnioski posłów Abrahamowicza i Teliszewskiego.

Owczesna komisja podatkowa, w sprawozdaniu wypracowanym przez posła Chameca, przedstawiła, jak nagłą jest potrzeba zmiany ustawy o należyciowej z roku 1850, która wobec dokonanego przeobrażenia stosunków ekonomicznych stała się nieodpowiednią, a dla uboższych klas społeczeństwa nader uciążliwą.

Podniesiono ponownie, że mnogość rozlicznych przepisów, częstokroć krzyżujących się, a zawsze niejasnych, sprowadza stan rzeczy nader przykry dla podatkującego, który żyje ciągle pod grozą, że wskutek przekroczenia któregośkolwiek z tych nieznanym mu przepisów będzie narażonym na dotkliwą karę pieniężną.

Na wniosek komisji podatkowej uchwalili też Sejm wezwanie do rządu, aby przedłożył projekt nowej ustawy o należyciach, któryby uprościł postanowienia prawne, a przyniósł ulgę ludności uboższej.

Lecz i temu wezwaniu nie stało się zadość, a gdy do tego czasu trzy lata upłynęły, należałoby, zdaniem komisji, uchwaloną w roku 1889 rezolucję względem zmiany ustawy o należyciowej, powtórzyć.

W takim stanie rzeczy, gdy ciężary podatkowe są w kraju naszym daleko dotkliwsze, niż w innych prowincjach; gdy unormowanie postępowania władz skarbowych co do prawnych należyci, w sposób zabezpieczający ludność od niesprawiedliwego wymiaru, mimo żądań Sejmu, dotąd nie nastąpiło; gdy skutki wiekowego zaniedbywania naszego kraju we wszystkich działach administracji publicznej dotychczas trwają i nie mogły być jeszcze usunięte ani życzliwszą od pewnego czasu opieką rządu, ani usiłowaniami reprezentacji i władz autonomicznych; gdy nsiłowania te, skierowane do obudzenia prawidłowego rozwoju ekonomicznego, mają do zwalczania przeszkody mnogie, a rzeczywiste ich rezultaty przypaść mogą dopiero przyszłemu pokoleniu—w takim stanie rzeczy jest całkiem naturalnym, że w kraju naszym daleko częściej, aniżeli w innych prowincjach, zdarzać się muszą wypadki niewypłacalności opodatkowanych.

Władza skarbowa powinna, w należytem zrozumieniu tak interesów skarbu państwa, jak też wyjątkowo trudnego położenia mieszkańców tego kraju, z wszelką postępować względnością wobec podpadłych majątkowo kontrybuentów, pozostawić im środki niezbędne do dalszego zarobkowania, nie zabierając im resztek mienia, nie tamować zwykłego toku gospodarstwa przez zajęcie przedmiotów inwentaryjnych.

Takie postępowanie, zarówno racjonalne, jak zgodne z poczuciem sprawiedliwości, jest też w różnie wskazane ustawą z dnia 10. czerwca 1885

która, jak wnioskodawca w uzasadnieniu swego wniosku szczegółowo udowodnił, obowiązuje przy egzekucjach, wdrażanych przez organa skarbowe.

Nie powtarzając wyводу wnioskodawcy, opartego na oficjalnych oświadczeniach reprezentanta rządu przy obradach nad wspomnianą nowelą egzekucyjną, komisja podatkowa konstatuje, że rząd zasady postępowania egzekucyjnego, objęte tą nowelą, uznał jako obowiązujące dla władz skarbowych przy ściąganiu wszelkich pretensyj fiskalnych.

Komisja podatkowa musi jednak z ubolewaniem także to skonstatować, że organa egzekucyjne, którym ściąganie wierzytelności skarbowych jest poruczone, humanitarnych przepisów wspomnianej noweli często wcale nie przestrzegają, owszem postępują przy egzekucjach z taką bezwzględnością, jak gdyby ustawa z dnia 10. czerwca 1887, wcale nie istniała.

Komisja jest przekonana, że władze krajowe dlatego tylko tym niesprawiedliwościom dotychczas tamy nie położyły, ponieważ nie zwrócono na to ich uwagi w sposób właściwy; nie wątpi też komisja, że rząd zechce wydać bezzwłocznie odpowiednią instrukcję, pouczającą organa egzekucyjne o treści obowiązujących przepisów ustawy z 10. czerwca 1887.

W tym celu proponuje komisja, zgodnie z wnioskiem, odpowiednią rezolucję do uchwalenia.

Zarazem przedkłada komisja, w myśl poprzednich wywodów, rezolucję, dotyczącą postępowania przy wymiarze i ściąganiu należności, tudzież zmiany ustawy należytościowej, a to zgodnie z poprzednimi wezwaniami do rządu przez wysoką Izbę wystosowanymi, dotąd nie załatwionymi.

Zdawało się jednak komisji, że Izba na uchwaleniu rezolucji poprzestać nie może.

Przebieżenie podatkowe, pod którem kraj się ugina, nie dopuszcza — zdaniem komisji — dalszego podwyższenia ciężarów.

Coraz bezwzględniejsze zastosowanie ustaw i coraz energiczniejsza egzekucja może podnieść chwilowo dochody skarbowe, lecz odbiłyby się to fatalnie na ekonomicznej przyszłości kraju, a tem samem osłabiłyby i tak już niemal do ostateczności naprężoną siłę podatkową.

W dniu otwarcia wystawy powszechnej.

...Grover Cleveland skończył swą mowę. Stał przed zgromadzonym ludem szeroki jak mur. Potem spoczęło na chwilę oko jego na olbrzymim falującym morzu czarnych i brunatnych kapeluszy, na ogromach białych pałaców i dalej poprzez złotą boginię wolności ku hali kolumn, po za której szumi szare jezioro Michiganu.

Przemawiał dzisiaj nietylko przedstawiciel jednego narodu, ale całej — rzec można — ludzko-

ści, dążącej bez spoczynku ku polepszeniu warunków swego bytu. „Miejmy na oku myśl“ — tak zakończył swą mowę — „która jest podstawą tej uroczystości, nie spuszczaćmy z oka znaczenia tej chwili. Jak za jednym dotknięciem ma być teraz w ruch wprowadzona maszyna, która da życie całej tej wielkiej wystawie, tak nadzieje nasze i ideały niechaj rozbudzą w nas siły, które oby na wieczne czasy podniosły dobrobyt, godność i swobodę każdego człowieka“.

Przed prezydentem stał mały stoliczek, okryty flagą. Na płytkim, niebieskim aksamitem podszycym naczyniu, uwydatniał się mały złoty, do kluczyka podobny guzik. Prezydent odsunął go nieco wielkim palcem na stronę i znak elektryczny był dany: w jednej chwili ruszyły się z wielkim łaskotem maszyny, w jednej chwili rozwinęły się flagi — wystawa została otwarta. Z olbrzymiej masy narodu podniosło się wycie i gwizdanie nie do opisanania — w ten sposób lud amerykański daje wyraz swemu zachwytowi.

Europejczyk przerzuca się tu z jednego wrażenia na drugie; wszystko wydaje się tutaj jakby nie miało związku ze sobą, jakby stało ze sobą w sprzeczności. W całej uroczystości, pominąwszy występ prezydenta, nie było najmniejszego „ciągu“. Od strony muzyki, ustawionej gdzieś za pałacem administracyjnym, przynosił wiatr od czasu do czasu oderwane dźwięki. Falowanie tłumów tak było głośnie, że o jakie dziesięć kroków od estrady przemowy „honoratorów“ wydawały się jakimś popisem pantomimicznym. Z modlitwy, którą wygłaszał jakiś duchowny, widziano tylko poruszanie warg, z poematu, deklamowanego przez jakąś młodą pannę, miało się tylko wywijanie rękami deklamatorki, z mowy prezydenta wystawy Davisa — tylko jego uśmiech zadowolenia. Cała wystawa byłaby działała komicznie, gdyby nie Grover Cleveland, którego głęboki, wywieszony głos potrafił opanować niespokojne tłumy.

Prezydenta otaczali jego ministrowie, najwyżsi jenerałowie kampanji, która stronnictwo demokratyczne postawiła znowu u steru.

Każdy naród ma swój specjalny wyraz fizjognomiczny; wyraz mężów amerykańskich ma wskutek bezwzględnej stanowczości, a właściwie stanowczej bezwzględności, świat ten charakteryzującej, coś wybitnie surowego, prawie dzikiego. Pomimo to spoczywają pod tą szorstką powłoką rysy prawdziwie ludzkiej uczuciowości. Wyznać jednak trzeba, że nawet w tem otoczeniu twarze amerykańskich mężów stanu mają coś frapującego w sobie. Oblicza, które w walkach politycznych szczególniejszego nabrały charakteru. Ileż głów musieli ci ludzie zdeptać, zanim stanęli na tej estradzie! Twarze ich wyrobione do ostatniego rysu, chytrłość, odwaga, śmiałość maluje się w oczach i w ustach. Kto z tymi ludźmi ma do czynienia, ten niech się ma na pieczy. Ci i im po-

dobni niejedno jeszcze wykonają w świecie, a z ich fizjognomij można niejedno wywróżyć dla historii wieku dwudziestego.

Czy europejscy mężowie stanu będą tak wyglądali za lat pięćdziesiąt? Najjowialniej jeszcze w tem towarzystwie wygląda burmistrz chicagowski — ze szpakowatą brodą, w połamanym, czarnym, na bakier osadzonym kapeluszu na głowie. Żartuje z każdym, z prezydentem, z gubernatorem st. Illinois, z księciem Veragna i pierwszy zawsze z żartów swoich się śmieje i nieraz sam jeden. Wie on atoli, że na to pozwolić sobie może i pozwala sobie.

Siedzi tam również hiszpański książę Veragna, mały, czarny pan, z którego Amerykanie chcieli koniecznie uczynić „gwiazdę“, a który porzucił na pewien czas hodowanie byków dla madryckich torreadorów, ażeby tutaj reprezentować rodzinę wielkiego odkrywcy. Zdobią go arystokratyczne przymioty: skromność i wstrzemięźliwość. Czy jeszcze inne? Z tego żaden Amerykanin nie zdał sobie rachunku. Ten młody, smagławy gentleman, stojący obok ks. Veragna, to jego siedemnastoletni syn, w całej postawie podobien do ojca. Czy także do wielkiego odkrywcy, Krzysztofa Kolumba? Pisma amerykańskie twierdzą, że podobieństwo zgadza się najzupełniej z jakimś prawdziwym portretem. Niech sobie twierdzą.

Księżna pani to mała hiszpańska matrona; wąska jej twarz wyglądała z pod małego brunatnego kapelusika, ozdobionego brunatnymi i żółtymi piórami strusiami. Miała na sobie brunatną i żółtą suknię jedwabną, stare koronki i zielone wstążki. Najczestszej wyglądała córeczka, Maria del Pilar Colon y Aguilera. Jej czarne, błyszczące oczy latały na okół. Mały kapelusik z żółtej słomki okolony był piórami strusiami, u góry widniał bukiet z czerwonych orchidei, suknię miała z ciemno-żółtego jedwabiu z koronkami.

Zdaje się, że, opisawszy tak szczegółowo ich oświecone mości, możemy się z nimi pożegnać...

Puszczenia olbrzymiej fontany, które stanowiło jeden z punktów programu, musiano na razie zaniechać. Prezydent udał się z towarzystwem swoim na śniadanie do pałacu administracyjnego, ale przy stołach zastał gości nie proszonych. Opuścił więc pałac administracyjny i udał się do pałacu przemysłu i innych...

KRONIKA.

Nowy reskrypt ministra sprawiedliwości. Minister hr. Schönborn wydał tymi dniami do wszystkich podwładnych mu sądów następujące rozporządzenie:

„Doszło do wiadomości ministerstwa sprawiedliwości, że w sądowno-karnych cytacjach świadków bywają niejednokrotnie nazwiska również owych osób, na które skutkiem doniesienia lub przeprowadzonego śledztwa, pada-

jednak zazwyczaj nie przeszkadzały zebraniu się oddziału. Punkt zborny położony zawsze być musiał w bliskości granicy.

Występowało wojsko i w pewnej odległości, otaczało punkt ten w taki sposób, iż wszystkie drogi wiodące w głąb kraju, były przecięte, przejście zaś do Kongresówki pozostawało wolne. Patrole wojskowe urywały jeszcze po trochu nadciągających ochotników i dowożone przybory, tak iż żaden oddział nie stanął na zbornym punkcie, w zamierzonej poprzedni liczbie.

Na jakie takie zorganizowanie tak zebranego oddziału, na rozpakowanie i rozdanie broni, amunicji, mundurów itd., potrzeba było zawsze dwa lub trzy dni czasu, które oddział przepędzić musiał na punkcie zbornym. Przez ten czas, władze austriackie, częścią szpiedzy, których Moskwa nie mała liczbę wówczas w Galicji utrzymywała, powiadomiali Moskali o formującym się oddziale, o jego sile i punkcie, w którym musi przekroczyć granicę.

Zorganizowany wreszcie oddział wyruszał w pole. Z tyłu wojsko austriackie, ściskając swoje koło, postępowalo za nim coraz bliżej. Z przodu tuż za granicą oczekiwali nań uprzedzeni już Moskale, w dwa, trzy lub cztery razy większej sile.

powstania. Miałem i ja wiadomości o podobnych nicozmnikach, nie mając jednak w ręku dowodów, nie mogłem wymienić ich nazwisk.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

33)

Wspomnienia z pobytu w Galicji w roku 1863

przez
Stanisława Jarmunda.

(Ciąg dalszy).

Położenie rzeczy zaczęło się jednak wkrótce stopniowo zmieniać na gorsze. Rząd austriacki przyjął stanowisko dwuznaczne. Z jednej strony w przewidywaniu europejskiej interwencji na korzyść powstania, o której wówczas była mowa, nie chciał występować z całą surowością przeciw zbrojeniom się galicyjskim i do pewnego stopnia patrzył na nie przez palce, z drugiej, chcąc dać dowód rządowi rosyjskiemu sąsiedzkiej życzliwości, od czasu do czasu zarządzał konfiskaty broni i przyborów wojennych, przygotowanych dla mających się zorganizować oddziałów. Od tego czasu zaczęła się istna praca Danaid, lejących wodę do dziurawego naczynia. Organizacja z niesłychanym kosztem i trudem dostawiała broń i przybory, a władze austriackie w części, lub w całości je konfiskowały. Rozpoczęła się na nowo dostawianie nowych w miejsce zabranych przedmiotów i znowu nowe następowały konfiskaty. Nie było oddziału, któryby w czasie formowania się, nie utracił przez konfiskatę przynajmniej części swych przyborów, a częstokroć jednych i tych samych przedmiotów po kilka razy trzeba było dostarczać.

Nie dosyć na tem. Tajemnica pomiędzy kilkuset albo kilku tysiącami ludzi utrzymać się nigdy nie może. To też jak tylko powzięto gdzie myśl formowania oddziału, władze austriackie natychmiast o tem były zawiadomione. Werbowano ochotników i rozstawiano ich po kwaterach, zamierzona zatem wyprawa dla całej okolicy nie mogła być tajemnicą. Zaczynały się wtedy wyścigi. Władze austriackie aresztowały część zrekrutowanych ochotników, werbowano innych na ich miejsce, zabierały częściowo dostawione przybory — zastępowano je nowymi. Ponieważ jednak rząd austriacki używał tych środków z pewnem umiarkowaniem, przeto prędzej czy później, z większym lub mniejszym wysileniem, dochodzono do zgromadzenia wszystkiego, co dla sformowania oddziału było potrzebnem, z tą jednak różnicą, że formacja zamierzona na trzy lub cztery tygodnie, trwała trzy miesiące lub więcej, a wydatki na uzbrojenie i przybory, wskutek konfiskat, powiększały się w dwójnasób.

Wówczas następował ostatni perjod organizacji. Naznaczano dzień i punkt zborny, na który ludzie i przybory miały być dostawione. Władze austriackie, równie jak o wszystkich zabiegach dotychczasowych, tak i o tem, jak najdokładniej zawsze były uwiadomione*), wprost

*) Pułkownik Struś w swym pamiętniku na str. 119 pisze, iż miał w ręku dowody, że ludzie, zajmujący wysokie stanowiska społeczne, zawiadamiali władze austriackie, o mających wychodzić oddziałach, chcąc tym sposobem przeszkodzić własnym synom, aby nie poszli do

podejrzenie winy, nawet wtedy wymieniane, gdy wyszło na jaw momenty podejrzenia usunięte już zostały i z tej przyczyny wymagają koniecznie ponownego zbadania. Ponieważ postępowanie tego rodzaju może z jednej strony dotykać honoru osób, nieraz kompletnie niewinnych, z drugiej zaś w wielu wypadkach gwoździ zorientowania się świadka, w jakiej sprawie został on przed sądziego zawieszony, wystarcza, jeśli z opuszczeniem nazwiska osoby podejrzonej, wymienioną będzie jedynie osoba, przez ów czyn pokrzywdzona, przeto poleca się sądom, aby w przyszłości, wydając karno-sądowe cytacje świadków, miały zawsze przed oczyma wszelkie możliwe zaoszczędzenie honoru osoby, o czyn karygodny posądzanej. W wypadkach tego rodzaju należy zawsze zostawić na formularzach cytacji niewypełnione miejsce, przeznaczone dla nazwiska oskarżonego.

Ofiary na cele publiczne. P. Erazm Jerzmanowski z Nowego Yorku przesłał znów na ręce pośta dra Asnyka kwotę 1000 zł., z których przeznaczyl: 1) dla zakładu zaniebanych dzieci w Krakowie, którego przełożonym jest ks. Siemaszko ze Zgromadzenia ks. Misjonarzy, 100 zł.; 2) na kolonie wakacyjne krakowskie 200 zł.; 3) dla stowarzyszenia nauczycielek w Krakowie 100 zł.; 4) na sprowadzenie zwłok śp. T. Lenartowicza 100 zł.; 5) na budowę domu akademickiego 500 zł.

Tow. Szkoły Ludowej. Celem ukonstytuowania Koła męskiego towarzystwa szkoły ludowej we Lwowie odbędzie się zwołanie w sobotę 20 bm. o g. 6 1/2 popoł. w sali ratuszowej. Zapraszają na to zgromadzenie Dr. Adam Asnyk, prezes zarządu głównego i Tadeusz Romanowicz, delegat zarządu głównego.

Z niwy fiskalizmu. Z Tarnopolskiego piszą nam: Nauczycielka na wsi X. otrzymała nakaz płatniczy 20 złr. za dekret nominacyjny. Wniosła do dyrekcji powiatowej skarbu w Tarnopolu o pozwolenie spłacenia tej kwoty ratami. Otrzymała odpowiedź odmowną bez podania motywów. Wniosła przeto ponowną prośbę do krajowej dyrekcji skarbu o łaskę ratalnej spłaty, motywując, jak za pierwszym razem, że gdy zapłaci 20 złr. na raz to z trójmiem dziećmi nie będzie miała z czego żyć przez miesiąc. Na tę prośbę rezolucji nie otrzymała, ale natomiast przyszedł egzekutor z naczelnikiem gminy i zafantował pościel nauczycielce.

Przy karambolu w Chyrowie w nocy na 15. bm. oprócz jednej kobiety, o której wspomnieliśmy doniesienie dyrekcji kolejowej, został wyrzucony hamownik z pociągu towarowego ze swego stanowiska do rowu kolejowego, wskutek czego porządnie się potłukł. powtórnie jadący pociągiem osobowym nr. 1212 żandarm Stefan Balaszczuk, z posterunku Jordanów, doznał uszkodzenia oka i twarzy, podróżny Michał Brunne skaleczenia na czole, a konduktor tegoż pociągu wielkiego guza na czole.

Wypadek kolejowy. Między Lipnikami a M. Weisskirchen przerwał się pociąg towarowy; tylna część pociągu pędząca za przednią częścią przy zderzeniu zgruchotała kilka wagonów, lecz podobno z ludzi nikt nie został uszkodzony. Wypadek ten spowodował, że poranny pospieszny pociąg wiedeński nadszedł do Krakowa

17. bm. dopiero o godzinie 9 1/2 przed południem, a do Lwowa nie nadszedł 17. bm. po połud.

Z kolei państwowej. Z dniem 1. czerwca zajadą na szlaku kolei państwowych następujące zmiany: Na szlaku Lwów-Podwoleczyska Wołoczyska kursować będą przez istniejących pociągów osobowych i pospiesznych, pociągi pospieszne nr. 1. i 2. Odjazd pociągu nr. 1. ze Lwowa o g. 6 m 8 rano, przyjazd do Krasnego o g. 7 m. 18 rano, odjazd z Krasnego o g. 7 m. 23 rano, przyjazd do Wołoczysk o g. 10 m. 56 przed południem. Pociąg ten łączy się we Lwowie z pociągiem nr. 1. z Krakowa, w Krasnem z pociągiem nr. 1652 z Brodów i nr. 1653 do Brodów, w Wołoczyskach z pociągiem pocztowym nr. 4. rosyj. południowo zachodniej kolei. Pociąg nr. 2. odjazd z Podwoleczysk o g. 5 m. 8 po południu, przyjazd do Krasnego o g. 8 m. 9 wieczór, odjazd z Krasnego o g. 8 m. 15 wieczór, przyjazd do Lwowa 9 m. 26 wieczór. Pociąg ten łączy się w Krasnem z pociągiem nr. 1658 z Brodów we Lwowie z pociągiem nr. 2. do Krakowa i nr. 313 do Suczawy. Zmiana ta powoduje przełożenie pociągu nr. 1658 na szlaku Krasne-Brody i pociąg ten będzie odjeżdżał z Brodów o g. 6 m. 33 wieczór, przyjazd do Krasnego o g. 7 m. 55 wieczór. — Równocześnie ustaje ruch dotychczas kursującego pociągu nr. 13. między Podwoleczyskami i Wołoczyskami. Na szlaku Lwów-Suczawa-Burdujeny kursować będzie pociąg nr. 313. do Burdujen i tam łączyć się będzie z pociągiem nr. 76 a. król. rum. kolei państw. do Jass. Pociąg zaś nr. 314 łączy się będzie z powyższym dniem w stacji Suczawie z pociągiem nr. 75 a. król. rumuń. kolei państwowej z Jass. Bliższe daty, dotyczące przytoczonych zmian w ruchu pociągów osobowych i pospiesznych na liniach kolei państwowych z dnia 1. czerwca br. zawarte są w świeżo wydanych dodatkach do rozkładu jazdy ściennych i w formie kieszonkowej. Posiadający te podręczniki mogą otrzymać także odnośne dodatki, za zgłoszeniem się w w kasach stacyjnych, w biurze informacyjnym, lub biurze ruchu kolei państwowych.

Z towarzystwa nauczycieli szkół wyższych.

Walne zgromadzenie odbędzie się w tym roku w Krakowie 21. i 22. maja. Krakowskie Koło tego towarzystwa uprasza o zamieszczenie w tej sprawie następującego ogłoszenia: Po kartę uczestnictwa, za którą opłata wynosi 4 zł., zgłosić się należy do Edm. Grzębskiego, prof. szkoły realnej w Krakowie. Karta ta upoważnia do bezpłatnego mieszkania i do uczty, która się odbędzie 21. bm. Byłoby pożądanem, aby koledzy, którzy mają zamiar wziąć udział w walnym zgromadzeniu, zechcieli na przód zawiadomić prof. Grzębskiego, którego dnia i którym pociągiem do Krakowa przybędą. Bilety kwaterek wręczać będą przyjeżdżającym członkom towarzystwa na dworcu kolejowym członkowie komitetu przyjęcia, odznaczeni kokardą. W sobotę tj. 20 bm. po godz. 8. wiecz. zebranie w hotelu „pod Różą“.

Z armji. Feldmarszałkowie-porucznicy Eug. Albori komendant 15 dyw. piech. przeniesiony do 28 dyw., Ferd. Cronenbold komendant 32 dyw. piech. do 15 dyw., Ludwik Hegadüs komendant dywizji kawalerji w Jaro-

slawiu do 32 dyw. piech. Pułkownik Wilh. Schweidler z 13 pp. przeniesiony w stały stan spoczynku. Kapelani w rezerwie zamianowani: Onufry Konczewicz i Wilh. Werner we Lwowie, Józef Lewicki w Stanisławowie. Urlop jednoroczny otrzymali kapitanowie Gustaw Pecchio z 20. pp. i Ludwik Mörk z 56. pp. Stopień oficerski złożyć pozwolono kapitanowi Stanisławowi Tin-zowi we Lwowie.

Spis lekarzy, ordynujących w uzdrowiskach, podany onegdaj, należy uzupełnić nazwiskiem dr. Józefa Steynhausa, który jako lekarz zdrojowy, obok dr. Plecha i dr. Pelczara, ordynuje w Truskawcu.

P. Wład. Axentowicz, znany pedagog i właściciel renomowanego zakładu wychowawczego dla chłopców ze szkół ludowych i średnich w Kołomyi przenosi się w sierpniu br. do Lwowa i otwiera tu 1. września br. zakład wychowawczy, którego potrzeba czuć się daje we Lwowie. P. Axentowicz był przez 3 lata gospodarzem w bursie Kraszewskiego w Stanisławowie i założył bursę w Kołomyi, której jest dyrektorem. Zakład p. Axentowicza, który od lat ośmiu oddaje się zawodowi wychowawczemu, cieszy się największym powodzeniem i przynosi chlubę kierownikowi tegoż.

Tow. śpiewackie „Echo“ urządzi w sobotę d. 20. bm. w sali straży ogniowej ochot. „Sokol“ (Rynek l. 17, I. piętro) trzynasty wieczorek muzyczno deklamacyjny. Członkowie wspierający „Echa“ mają wstęp wolny, tudzież przysłuza im prawo wprowadzenia 2 osób. Początek o godz. 8. wieczór.

Z Ruszczyka piszą: „Obchodziliśmy tutaj rocznicę 3. maja solennem nabożeństwem i skromną uczcą przy udziale chóru, złożonego z amatorów i amatek. Byli zaproszeni reprezentanci władz miejscowych. Bułgarczy — na przemowę naszą objaśniającą ważność i doniosłość konstytucji 3. maja — odpowiedzieli podniesieniem stanowiska Polski między słowiańską rodziną i dodali, że jeśli dziś mają poczucie swobody, wolności i patriotyzmu, to zawdzięczają to Polakom, którzy pierwsi iskry tu w nich rozbudzali, gdy naród gnuśniał w jarzmie tureckim i wyglądał zbawienia z Moskwy pochodzącego“.

Związek koleżeński. Walne zgromadzenie związku koleżeńskiego odbyło się 14. bm. o g. 11. rano, przy licznych współudziale członków zwyczajnych i delegatów przybyłych z prowincji. Ze wstępnej przemówienia przewodniczącej, p. Antoniny Machczyńskiej, jakoteż z protokołów i rocznego sprawozdania, odczytanych przez sekretarkę, panie Bilińską i Wolterównę, wynika, że związek rozwija się pomyślnie i stale.

Rozbudzenie ducha koleżeńskiego w ogóle, objawiające się gorliwą pracą członków dla dobra towarzystwa, i mnóstwem listów z prowincji, niosących wydziałowi serdeczne słowa, wiadomość szczerą o swoich potrzebach i swój grosz wkładkowy — jest najpiękniejszą jego zdobyczą. Nawzajem wydział w dalekie wioski i miasta, do szkół i kółek domowych sięgał z serdeczną pomocą w formie koleżeńskiego ciepła, rady, informacji, wyszukania posady nauczycielskiej, książki naukowej do egzaminu,

wszystko? Próbował szczęścia w karty z początku dla rozrywki, potem się zapalił, często przegrywał, dług zaś honorowy płacić trzeba, choćby z pod ziemi wyciągnąć.

Propozycja hrabiego, acz wielce zaszczytna, przerażała go. Gniewał go i ten człowiek, tak do brze świadomy jego interesów majątkowych.

Hrabia, nie zrażony jego milczeniem ciągnął dalej:

— Oprócz Brudzewa, pozostawiamy wam całe Gałązki z folwarkiem i fabryką, które wygracie niezawodnie, wygracie musicie za moją pomocą.

Hrabia mówił to w tonie, nie znoszącym opozycji.

Żarski odetchnął i wypogodził się zupełnie. Pomoc ta, to opinia całej okolicy, której hrabia był wyrazem. Wiedział on, jak ważną rolę może odegrać ta opinia w jego sprawie, drażnić przeto hrabiego opozycją byłoby niebezpiecznym.

— Ależ to drobnostki — kochany hrabio — zawołał — my ludzie jednakich przekonań, mam nadzieję, że się pogodzimy, tylko zechcesz pan zwrócić na to uwagę, iż kierunkiem wychowania Loli ja się, niestety, nie zajmowałem, następnie, że jak pan to mogłeś wnioskować z testamentu brata Andrzeja, jest ona niesłychanie samodzielna i żadna siła jej nie zmusi do uczynienia kroku, któryby się z jej przekonaniami nie zgadzała, że zatem...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

21)

Michał Wołowski.

BEZ SIŁY.

(Ciąg dalszy.)

— Muszę pana objaśnić — ciągnął dalej hrabia — że i syn mój Zygmunt, należąc kiedyś będzie do najbogatszych obywateli w księstwie.

— Zbyteczne objaśnienie, hrabio.

— Ponieważ jestem człowiekiem otwartym, przeto wprost panu przedstawię mój zamiar. Panna Laura jest w całym znaczeniu tego słowa dobrą partją, ale i Zygmunt do takich należy; czyby przeto nie konweniowało szanownemu panu połączenie ich węzłem małżeńskim. Edukację Zygmunta prowadziłem w Londynie, aby tam nabrał pojęcia o pracy organicznej; mam nadzieję, że starania moje pożądanym odniosą skutek.

Zatrzymał się i odechrząknął. Kan Kazimierz milczał, hrabia mówił dalej:

— Obecnie, Zygmunt otrzyma odemnie kwotę, równą posagowi córki pańskiej. Temi dwustoma tysiącami talarów, będzie mógł zakupić Kraje wo, które graniczy z moimi gruntami, a obecnie wystawione zostało na sprzedaż. Dobra ogromne, za połowę wartości nabyć można, a potem, młodzi wyrobiliby się... przy moich radach. No, jakże pan się zapatrujesz na tę kwestję i jak mój plan uważasz?

Propozycja, jaką hrabia czynił p. Kazimierzowi, nie przypadła mu widocznie do smaku. Nie śmiał, czy nie mógł wyjawiać swych myśli; bał się zrazić hrabiego, kręcił się po pokoju jak mucha w ukropie, a twarz jego mieniła się ciągle.

Po długim milczeniu odparł.

— Nie umiem doprawdy wypowiedzieć żywej radości, jaką rodzi we mnie ten plan, tak świetnie skombinowany. Zaszczyt to dla mnie niepospolity. Podzielam w zupełności wszystkie nadzieje pańskie, co do przyszłości tego mariażu, ale, w projekcie swym, hrabia zapomniał, że oprócz Loli, mam syna Jerzego i że, w razie przegrania procesu z naszej strony, syn mój zostaje bez grosza majątku, a w takim razie jestem prawie przekonany, znając Lolę, że będzie chciała podzielić się koniecznie swym majątkiem z bratem.

— Przepraszam pana — odparł nieco zdziwiony hrabia — pan nie zauważyłeś, że pozostawiamy wam cały majątek, przypadający na pannę Laurę po jej matce i Brudzewo.

Żarski z ukosa spojrzął na Ińskiego.

Czyżby nie wiedział, on, który tak dobrze poinformowanym się zdawał być o wszystkim, czy też udawał że nie wie, jak bardzo Brudzewo jest zadłużone; z majątku po żonie, który przez różne manipulacje zdołał pan Kazimierz w swoje objąć ręce — resztki dogorywały. Wierzyliście ze wszystkich stron zasypywali go listami, grozili wywłaszczeniem, on ciągle obiecywał im złote góry, wielkie nadzieje pokładając w procesie; ale ten proces pochłaniał ogromne sumy, a żądał tu brać na to

lub pomocy w przygotowaniach doń kandydatek, tu przybywających, jakoteż opieki nad choremi i pieniężnej zapomogi.

Pomimo małych wkładek związek działalność swoją, o ile środki mu dozwolily, rozwijał na całej przestrzeni pierwotnie nakreślonego planu: dawał zapomogi, gromadził bibliotekę, tworzył fundusz żelazny, złożył 112 zł. jako stypendjum na roczne utrzymanie w internacie jednej kandydatki seminarjum żeńskiego.

Fundusz na schronisko, to największe pragnienie związku, ma także swój dział stały, któremu początek dała ofiara 40 zł. od prywatnej nauczycielki panny Zo.

Cztery odczyty na rzecz związku: dr. prof. Roszkowskiego, dyr. Próchnickiego, dra prof. Dunikowskiego i ks. Jongana zasilily kasę towarzystwa, a publiczności naszej przysporzyły kilka chwil pięknych świetnego i pouczającego wykładu.

Wydział tak miesięczne posiedzenia swoje, jakoteż i biurowe we wtorki odbywał i nadal odbywać będzie przy ulicy Skarbkowskiej 39.

Członków zwyczajnych było blisko 400. Na listę członków wspierających, których dział został statutem zaprowadzony, zapisali się ostatnimi czasy: ks. Adamowa Sapieżyna i p. Tadeuszowa Skałkowska.

Po odczytaniu sprawozdań kasjerki i komisji kontrolującej, zgromadzenie udzieliło wydziałowi absolutorjum.

Potem w słowach pełnych wysokiego nastroju patriotycznego i czci serdecznej, zamianowało zgromadzenie członkiem honorowym arcypasterza ks. Zygm. Szczęsn. Felińskiego.

Następnie wybrano wydział: przewodniczącą p. Antoninę Machczyńską, zastępczynią przewodniczącą Fryd. Grottową, skarbniczką Józefę Luczkiewiczową i sekretarką Wilhelm. Bilińską; zastępczynią sekretarki Adolfinę Wolterównę; członkami wydziału i ich zastępczyniami panie: Bakowską Marję, Byliniankę Sabinę, Kummerównę Eug., Kuźniewiczową, Mochnacką Marję, Józefę Pierożyńską, Próchnicką Waadę, Pyszkowską Marję, Planerową Joannę, Skrzyńską Marję, Supińską Eugenię, Tesseyre Marję, Zdobnicką Antoninę, Żulińską Zucję.

Urząd bibliotekarki pełni i nadal w związku pani Józefa Pierożyńska, a dostarczeniem miejsc nauczycielskich i lekcji zajmuje się z całą pieczołowitością p. Fryderyka Grottowa.

Popołudniu wydział związku zebrał się około czciwego arcybiskupa Felińskiego, aby mu uchwałę walnego zgromadzenia zakomunikować; przebył też tam jedną z tych chwil pamiętnych i pięknych, jakich się nie zapomina nigdy.

Do historii strejków w Wiedniu. Strejki wśród robotników wiedeńskich nie ustają. D. 14. bm. odbyli murarze i kamieniarze w liczbie około 1500 osób zgromadzenie, na którym się zastanawiano, czy rozpocząć strejk obecnie. Zastępca przewodniczącego organizacji zawodowej Kolbenschlag oświadczył, iż mylą się mocno ci, którzy twierdzą, że za pomocą organizacji zawodowej można coś osiągnąć. Właśnie przeciwnie. Robotnicy winni skierować swe siły, aby utworzyć silną organizację po za stowarzyszeniami zawodowymi, a te organizacje potrafią prędzej coś wywalczyć dla klasy roboczej niż wszystkie stowarzyszenia zawodowe. Po przeprowadzeniu obszerniej dyskusji wstrzymano się na razie od rozpoczęcia strejku, z tego powodu, iż obecnie ruch budowlany we Wiedniu jest nader słaby. Postanowiono wyczekać odpowiedniejszej pory, która jak się spodziewają nadaży się z jesienią lub ewentualnie z wiosną przyszłego roku.

Deputacje strejkujących robotników miejskich składów przyjmował tymi dniami prezydent miasta dr. Prix na audjencji. Deputacji oświadczył, iż nie ma wielkiej nadziei, aby żądania strejkujących spełnione zostały, gdyż w skutek tego nastąpiłoby pogorszenie stosunków finansowych składów miejskich. Zauważył przy tej sposobności, że robotnicy składów miejskich są lepiej płatni niż składów Unionbandu i innych towarzystw.

Spór gminy u. Lwowa z Tramwajem. Dnia 17. bm. rozstrzygnięty został spór między Towarzystwem *Società triestina Tramway* a gminą miasta Lwowa o budowę kolei elektrycznej w naszym mieście. Do rozstrzygnięcia sporu powołani zostali na sędziów polubownych ze strony gminy hr. Stanisław Badeni, zaś ze strony Tramwaju dr. Bronisław Łoziński, obaj sędziowie polubowni wybrali superarbitrem Apolinarego Jaworskiego.

Dr. Łoziński był zdania, że gminie m. Lwowa wolno budować kolej elektryczną, pod warunkiem zupełnej nienaruszalności praw nabytych przez Towarzystwo tramwajowe z mocy umowy jego z gminą m. Lwowa, zawartej w d. 2. lutego 1879 r. W szczególności dr. Łoziński dopuszcza możliwość budowy kolei, wychodzącej z jakiegokolwiek bądź punktu, byle nie z dworca głównego kolei państwowej i nie linią, któraby stanowiła

linię konkurencyjną, wobec linii kolei konnej, wiodącej nlicami: Gródecką, placem Marjackim na plac Clowy. Zdaniem dra Łozińskiego Towarzystwo tramwajowe zastrzegło sobie bowiem na tej linii wyłączność, przyezem intencją stron było uchylenie możliwości wszelkiej konkurencji.

Ca się tyczy zaś linii z placu Clowego do cmentarza Życzakowskiego i z placu Halickiego do parku Kilińskiego, może Towarzystwo tramwajowe wybudować linie własne obok kolei elektrycznej, jeżeli zadość uczyni warunkom, ustanowionym przez Radę miejską. Rada miejska oświadczyła bowiem już Towarzystwu, że pod pewnymi ściśle określonymi warunkami udzieli mu koncesji na budowę tych linii, a zatem Towarzystwo nabyło już pewne prawa.

Sędzia hr. Stan. Badeni oświadczył natomiast, że jego zdaniem, tak według prawa ściśłego, jako też według zasady *equum et bonum*, należy gminie miasta Lwowa przyznać bezwarunkowo prawo budowania kolei żelaznych nie siłą koni, lecz innemi jakimikolwiek bądź motorami poruszanych.

Wobec niezgodnych wotów sędziów polubownych, rozstrzygnięcie sporu oparło się o superarbitra Apolinarego Jaworskiego, który przychylił się do zdania, wypowiedzianego przez hr. Stan. Badeniego.

Wczoraj o godzinie 9 zebrały się w jednej z sal komisyjnych w gmachu sejmowym strony spór wiodące, a mianowicie ze strony gminy miasta Lwowa byli obecni pp: prezydent Mochnacki, dr. Byk i syndyk dr. Popiel, zaś ze strony Towarzystwa tramwajowego dyrektor p. Schuster i syndyk Tow. dr. Till.

P. Jaworski w obecności stron i sędziów polubownych ogłosił następujący wyrok: Gmina m. Lwowa ma prawo do wybudowania, względnie urządzenia i utrzymywania w ruchu na wszystkich ulicach i placach m. Lwowa, jak niemniej na prywatnych gruntach, niezależnie od Towarzystwa *Società triestina Tramway*, kolei żelaznych, nie siłą koni, lecz innymi jakimikolwiek bądź motorami poruszonych i w ruch wprowadzonych.

W sprawie budowy tramwaju elektrycznego odbyło się wczoraj w ratuszu posiedzenie II. III. i IV. sekcji. Zebrało się przeszło 50 radnych. Dyskusja była bardzo ożywiona, a chwilami nawet aż nadto drażliwa. Referent p. Kędzierski proponował, aby miasto we własnym zarządzie wybudowało tramwaj elektryczny i urządziło oświetlenie elektryczne. Sprzeciwił się temu w sposób dosadny p. Gostkowski, wykazując, iż cyfry podane przez referenta są iluzją i wyrażają obawę, iż miasto skutkiem objęcia tak ryzykownego przedsięwzięcia gotowoby zbankrutować. Pp. Hochberger i dr. Radziszewski bronili projektu referenta, przeciw któremu wystąpił prof. Ciesielski, naprowadzając trafne argumenta przeciw objęciu przedsięwzięcia w zarząd miasta. Dr. Ciesielski twierdził, iż prywatny przedsiębiorca gotów na tem zarobić, a miasto straci. Przedsiębiorca napędzić może lichego funkcjonarjusza, a do magistratu jeśli się kto dostanie, to trudno go ztamtąd wykurzyć. Przeciw projektom referenta przemawiali jeszcze dr. Weigel i aptekarz Blumenfeld, podczas gdy p. Zacharjewicz bronił go. Do uchwały żadnej nie przyszło. Posiedzenie trwało od godz. pół do 7mej do 10tej wiecz. Dalszy ciąg dyskusji w sobotę wieczorem. Zdaje się być pewnem, iż projekt objęcia elektryki w zarząd miasta w łeb weźmie. Skończy się na tem, iż przedsięwzięcie to oddane zostanie w entrepryzę prywatną, tak jak się to gdzieindziej dzieje.

Przeniesienia. Dyrekcja poczt i telegrafów przeniosła asystenta pocztowego Stanisława Branę z Żywca do Kołomyi.

Pogrzeb śp. Zygmunta Sawożyńskiego, b. prezesa towarzystwa pedagogicznego odbędzie się dziś o godz. 5. po południu z domu żałoby przy ulicy Zyblikiewicza pod l. 5.

Zmarli. Dr. Czesław Podgórski, prymarjusz szpitala powszechnego w Żywcu, zmarł w Krakowie w 28 roku życia.

We Lwowie zmarł kupiec Henryk Steif w 55 roku życia.

Dwie kantyny na placu wystawy wydzierżawione zostały restauratorowi z Jasła p. Chrapieńskiemu z prawem utrzymywania restauracji drugorzędnej podczas wystawy. Życzycyby sobie należało, aby lwowscy przedsiębiorcy, zrozumiawszy własny swój interes, przy rozdawaniu dalszych przedsięwzięciom na placu wystawowym zechcieli się o nie ubiegać.

Produkcja kapeli wojskowej 55. pp. odbędzie się dziś w piątek w ogrodzie miejskim.

Na Wysokim zamku odbędzie się w niedzielę popołudnia koncert muzyki wojskowej 30. pp. pod przewodnictwem p. Rolla, na dochód wdów i sierót po kapelmistrzach wojskowych. Bliższe szczegóły podadzą ańsze.

Zgubiono. Dnia 17. bm. rano na ulicy Trzeciego maja notatkę matematyczną z napisem „Aualityka“. Znalazca może zgłosić się na ul. Zygmuntofską l. 11., II. piętro, dzw. 9, gdzie otrzyma nagrodę.

Teatr, literatura i sztuka.

Teatr hr. Skarbka. Dziś „Watażka“, dramat w 3 aktach a 4 odsłonach osnuty na tle dziejowem z czasów Stanisława Augusta przez A. Urbańskiego.

(ms.) **Opera.** Oklaski i względy, jakimi darzyła publiczność debutantów wczorajszych w Donizetti'ego „Faworycie“, powinni młodzi śpiewacy przyjąć jedynie jako zachętę do dalszej, trwałej a żmudnej pracy w obranym zawodzie.

Pna Kruszelnicka, o której bardzo korzystnych warunkach śpiewackich zeszłego miesiąca mieliśmy sposobność czytelników poinformować, powinna w własnym interesie, przed ukończeniem studjów, zaniechać dalszych występów scenicznych, bo w przeciwnym razie szkoda olbrzymiego, ślicznego głosu.

Drugi debiutant wczorajszy, p. Gabriel Górski, posiada niezwykle piękny, donośny i sympatyczny głos barytonowy, którym ustępami włada już dziś bardzo umiejętnie. Główne braki w śpiewie p. Górskiego okazały się w atakowaniu górnych tonów. Młody śpiewak posiada wysokie nuty i to bardzo piękne, nieodpowiednie je jednak wydobywa.

Śpiew p. Górskiego odznacza się — jak na debianta — wielu wybitnymi zaletami. Piękna, poprawna deklamacja, niezwykle wyraźna i czysta wymowa (jest to również zaletą śpiewu p. Kruszelnickiej, która podobnie jak p. Górski jest uczennicą prof. Wysockiego) przy wybitnej inteligencji śpiewaka, pozwalają rokować mu na deskach scenicznych wielkie powodzenie, które mu wraz z publicznością szczerze życzymy. Szczęśliwie debiuty pny Kruszelnickiej i p. Górskiego powinno się uważać jedynie jako bardzo udane popisy uczniów, których publiczność aprobowala na doskonałych śpiewaków w przyszłości.

Fernanda śpiewał przesłuchanie p. Myszuga, zaś przeora starał się p. Zegarkowski śpiewać dobrze, co mu się częstokroć udało.

Przedstawienie wczorajsze odbyło się na dochód reżysera opery p. Miecz. Kamińskiego, a wszyscy artyści i debiutanci z grzeczności dla beneficjanta śpiewali bezinteresownie, zapytujemy więc dyrekcję teatru, na jakiej podstawie i za czyjem zezwoleniem (wiemy z pewnością, że p. Kamiński temu stanowczo się sprzeciwił) podwyższyła tak znacznie już i tak bardzo wysokie ceny operowe. Przecież to rzeczą niesłychaną, by za występ debiutantów, choćby tak doskonałych jak wczorajsi, kazać płacić we Lwowie po 12 guld. za łożę a po 3 guld. za fotele. Krok ten nie był obliczony na poparcie materialne beneficjanta, wobec czego tak niesłychane podwyższenie cen wstępu do teatru da się ukwalifikować nalezycie jedynie mianem... wyzysk.

Kronika sejmowa.

Posiedzenie XXIII. dnia 18. maja.

Po rozpoczęciu o godz. 5. po południu stała się rzecz niesłychana: Nikt nie żądał ani nie otrzymał urlopu do końca sesji, która zresztą jutro ma być zamknięta, a jak niektórzy przypuszczają, znowu tylko odroczone, aby w jesieni nie potrzebować wybierać komisji i przedsiębrać pierwsze czytania tego wszystkiego, co teraz wniesione nie znalazło załatwienia dla braku czasu.

Spis petycyj (19) mieści w sobie także petycję o założenie *gimnazjum żeńskiego* w Galicji popartą blisko 4.500 podpisami pamen i pań z całego kraju, wbrew kontragitacji kilku nieboraczków umysłowych, którym rozmaite pajaki po mózgu chodzą. Petycję wniósł Romanowicz Tadeusz. — O zmianę ordynacji wyborczej, asekurację przemysłową i inne reformy proszą gm. Dobrowlany i Trześniów; o zasiłki na budowę szkół gm. Kupno, Bóbrka, Długie, Siekierzyna i Bruśnik; na osuszenie bagien spółka wodna rudnicka; na internat kandydatek nauczycielskich w Krakowie komitet dotyczący; na budowę kolei wąskotorowej z Tłumacza do Horodki zarząd cukrowni tłumackiej, gmina Oświęcim o podwyższenie opłaty od trunków. Petycję gm. Potutory (Brzeżańskie) zalecił dr. Sawczak do ustnego załatwienia. Spaliło się tam bowiem ponownie przeszło 100 gospodarzy.

Na wezwanie marszałka oddał sejm część pamięci Zyg. Sawczyńskiego

Komisarz rządowy odpowiedział na interpelację Korola co do tolerancji bezrządu gminnego w Batiatyczach i Zwertowie, tudzież na interpelację Romańczuka co do nieprzyjmowania w

niektórych starostwach wykazów metrykalnych w ruskim języku i rozmaitego traktowania proselitizmu obrzędowego. We wszystkich trzech sprawach namiestnictwo przyrzekło odpowiednie kroki, aby nie było narzekania.

Komisji budżetowej przekazano w pierwszym czytaniu sprawozdanie o zamknięciach rach. funduszu propinacyjnego za r. 1892, i upoważniono Wydział, aby przy (uchwalonej już sprzedaży gruntów na Szumanówce na szkołę weterynaryj) wedle uznania swego uwzględnił petycję tow. żywiarskiego, które oprócz basenu cementowego, ma tam urządzić boisko gimnastyczne wzorem parku Jordana. Michalski kładł warunek zasypania tam stawu, ale cofnął go po objaśnieniu Hozarda, że Wydział kraj. zobowiązał się do tego już dawniejszą umową z miastem.

Podjęto na nowo rozprawę nad projektem ustawy łowieckiej. Korol zarzuciwszy projektowi protekcyjność na szkodę włościactwa i naruszanie praw własności gmin, poparł wiadomy wniosek Kramarczyka, aby elaborat ten przekazać Wydziałowi kraj. do ponownego zbadania.

St. Stadnicki, jakkolwiek odmiennego zapatrywania co do natury projektu, mniemał, że w kilku godzinach uchwalić 95 paragrafów dobrych niepodobna. Radził więc stracić go z porządku dziennego, a wnieść na początku przyszłej sesji. A gdy się Kramarczyk z tem zgodził, a Paszkowski wystąpił w obronie i wniósł przystąpienie do specjalnej rozprawy, więc Huryk skreśliwszy smutny stan włościactwa wobec nadużyć sportu łowieckiego, podniósł wniosek pierwotny Kramarczyka, i mimo perswazji referenta Ad. Jędrzejowicza, odesłano ten paszlet do Wydziału kraj.

Nastąpiła tedy dalsza rozprawa nad kwestją gmin zbiorowych. Wnioski komisji (które powyżej podajemy) poparł St. Badeni, dowodząc, że gminy terazniejsze nie mogą spełniać swych zadań dla braku sił intelektualnych i materialnych, a więc w połączeniu z obszarami dworskimi uzyskają te siły.

Odwrotnego zdania był dr. Korol. Nie brak inteligencji i zasobów materialnych jest winą bezrządu gminnego, bo gdyby to było prawdą, to w miastach, gdzie jest inteligencja i pieniądz, nie zaprowadzono by komisarzy rządowych. Ale inne przy czyny grają rolę. W pierwszym rzędzie przekazany zakres działania, który demoralizuje wójtów i autonomję i czyni z nich podatne narzędzia władzy politycznej dla celów politycznych, osobliwie przy wyborach. Wójt usłużny starościom w tej mierze, może liczyć na pobłażliwość, gdy krzywdzi gminę, a wójt niezawisli narażeni są na prześladowania i niszczeni grzywnami lub nawet aresztami. Skarżki do wyższych władz pozostają bez odpowiedzi. Tak się stało w Dworcach (Żółkiew). Niepodobna uwierzyć, iż żyjemy w państwie konstytucyjnym.

Dalszą przyczyną złego jest za długi 6-letni okres urzędowania zwierzchności gminnych i brak kontroli ze strony Wydziału krajowego. A więc nie organizacja gmin zbiorowych, ale jedynym środkiem sanacji jest oddzielenie polityki od autonomji (oklaski). Mowca jest przeciwny wnioskowi komisji.

Ponieważ od zmięczenia elektrotechnika lwowska uwięzła się, ciągłem mruganiem lamp tukiowych oslepiac posłów i dziennikarzy w sali, przeto marszałek o godz. 8.45 zamknął posiedzenie. Dalszy ciąg dziś o godz. 11 zrana.

Przed rozejściem się odczytano interpelację Merunowicza do rządu, czy założy w Galicji seminarjum dla rabinów? O obliwy rodzaj boleści.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Wiedeń 18. maja. W sejmie dolno-austriackim wniósł p. Hauck interpelację w sprawie znanego zakazu brania oficerom rezerwowym i jednorocznym ochotnikom udziału w stowarzyszeniach studenckich. Marszałek oświadczył, że nie odpowie wcale na tę interpelację, gdyż dotyczy ona najwyższych władz wojskowych, zatem (?) sprawata nie należy do kompetencji sejmu.

Strajkujący cieśle urządzili wczoraj na Lerchenfeld i w Ottakring hałasy, starając się przeszkodzić w robocie pracującym tamże cieślom. Do domu cieśli Reinharta przypuścili szturm kamieniami. Policja zaprowadziła porządek.

Technicy i uczniowie akademii rolniczej postanowili w sprawie rozporządzenia ministra wojny co do oficerów rezerwowych wystąpić z akcją samodzielną.

Dyrekcja ruchu kolei państwowych w Stanisławowie zostanie aktywowana 1. lipca 1893 r. koszta z tem połączone wejdą do preliminarza na r. 1894.

Line 18. maja. Sejm górnoaustriacki w sprawie znanego rozporządzenia ministra wojny, zabraniającego jednorocznym ochotnikom, tudzież rezerwowym oficerom należeć do stowarzyszeń studenckich, uchwalił jednomyślnie rezolucję, wzywającą rząd, aby nie dopuszczał takiego wdzierania się władz wojskowych w dziedzinę praw obywatelskich.

Preszburg 18. maja. Sąd tutejszy zasądził za pana z Wartbergu, Matjasza Majora, za sprzeniewierzenie w 23 wypadkach, za fałszowanie dokumentów w 3 wypadkach i za szwindle asenterunkowe w 5 wypadkach, na 3 lata ciężkiego więzienia i 5 lat utraty praw obywatelskich.

Zurych 18. maja. W Aarau aresztowano znanego adwokata i szwajcarskiego posła do Rady narodowej, Weissenbacha, za sprzeniewierzenie depozytów.

Londyn 18. maja. Do Biura Reutersa donoszą z Trypolisu, że ludność tamtejsza znieważała rodzinę konsula francuskiego. Gdy bowiem konsul z rodziną jechał w powozie, rzucano na nich z tłumów kamieniami. Kawas konsulatu pochwylił przywódcę tej burdy, wszelako pewien oficer turecki wmięszał się i uwolnił go. Konsul zażądał od sułtana zadośćuczynienia.

Izba gmin przyjęła §. 2. bilu o samorządzie Irlandji wraz z poprawką James'a, że najwyższa władza parlamentu państwowego pozostanie i nadal nienaruszoną i nieuszczerploną. Dalszy ciąg obrad nad bilem o samorządzie Irlandji odbędzie się 30. maja.

Barcelona 18. maja. Wczoraj wybuchły tu rozruchy uliczne. Wywołane one zostały sprawami czysto lokalnej natury. Z tłumów rzucano kamieniami na żandarmów, którzy dali kilka razy ognia i ranili wielu rokoszan. Mnóstwo osób aresztowano.

Paryż 18. maja. Uwięzieni anarchiści nazywają się: Spannagel, Bondon, Leveille, Marchand i Vinchon. Policja wpadła na ich trop w następujący sposób: W ubiegłą sobotę zwrócił uwagę agenta policyjnego jakiś młody człowiek, który ustawicznie kręcił się po korytarzach gmachu prefektury policji tak, jak gdyby chciał zaznajomić się dokładnie z rozkładem gmachu. Od tej pory nie spuścił agent tego człowieka z oka, chodził za nim krok w krok, wytropił jego mieszkanie i dowiedział się, że nazywa się on Spannagel pochodzi z Austrii i utrzymuje stosunki ze znanymi anarchistami. Policja zaczęła śledzić także wszystkich dobrych znajomych tego Spannagla i skonstatowała, że ludzie ci kupowali często rozmaite chemikalja i zanosili je do na pół zawalanej chaty, położonej za miastem w Levallois Perret na gruncie niejakiego Bondona, o którym dotychczas wcale nie wiedziiano, że jest anarchistą.

Przedwczoraj rano przybyła policja do owej chaty i zastała tam wszystkich pięciu anarchistów. Zabrano wiele kompromitujących papierów, cały arsenał narzędzi złodziejskich do otwierania zamków i włamania się, innóstwo chemikaljów do sporządzania bomb. W jednym kącie izby była ziemia świeżo ubita, policjanci zaczęli więc kopac i znaleźli kosz z trzema gotowymi bombami i trzema jeszcze nieskończonymi. Bomby te składały się z puszek metalowej napełnionej prochem, masą podobną do dynamitu i kawałkami żelaza. Oprócz tego znajdowały się w nich rurki szklane napełnione kwasem siarkowym. Prawdopodobnie przeznaczone one były na to, aby je rzucić na jakim zgromadzeniu lub na ulicy. Eksplozja ich wyrządziłaby wówczas straszne spustoszenie.

Także w rafinerji nafty w Aubervilliers znalazła policja w starej nieużywanej już kasie żelaznej 20 naboji dynamitowych.

Wiedeń 19. maja. Rychle zamknięcie sejmu czeskiego skłoniło przewodców partii niemieckiej do wydania manifestu, w którym Niemcy przedstawieni są jako niewinni i skłonni do zgody, zaś młodocześni jako barbarzyńcy. Manifest opisując ostatnie zajścia w sejmie podczas dyskusji w sprawie sądu w Trutnowie, nazywa takowe z góry przygotowanym skandalem, który dotkliwą przynosi szkodę parlamentaryzmowi. Manifest pochwała naturalnie „ugodę“ jako słuszną i konieczną i formalnie denuncjuje zachcianki młodoczeskie w kierunku uzyskania prawnopaiństwowego stanowiska

dla Czech. Manifest wzywa Niemców do zgody, a podpisał go Schmeykal imieniem niemieckiego koła sejmowego.

Wczoraj odbyła się konferencja dłuższa rektora uniwersytetu Ludwiga i prorektora Exnera z delegatami Towarzystw akademickich w sprawie znanego rozporządzenia ministra wojny.

Obaj rektorowie wyrazili swe sympatje dla ruchu studenckiego i przyrzekli delegatom energiczne poparcie studentów w tym kierunku, by władze wojskowe nie wkraczały w prawa obywatelskie studentów.

Na początku konferencji zażądał rektor od delegatów, by mu przedłożyli konkretny materiał. Delegaci zakomunikowali kilka faktów, w których studentom, którzy są oficerami rezerwowymi doręczono pisemne rozkazy z zagrożeniem aresztu lub utratą szarży oficerskiej, gdy nadal należeć będą do Tow. akademickich.

Rektor przyrzekł, że co do tych faktów spisze protokoły, że senat akademicki zajmie się tem naruszeniem swobód akademickich.

W Pradze odbyła się w tej sprawie wspólna konferencja akademików czeskich i niemieckich. W Insbruku zmowa studentów trwa dalej. Senat przyrzekł im poparcie.

Giełda. Kredyty 332.50, renta majowa 97.52, węg. renta złota 114.85 rubel, 127³/₄.

Praga 19. maja. Z Czastawia donoszą o wybrkach antysemitycznych. W Dubowcach włamano się do synagogi, gdzie wszystko poniszczono. Zwolje z przykazaniami pokrajano. W Golczu i Strażu pobito żydów.

Bern 19. maja. Z powodu posuchy zapanowała u włościan szwajcarskich nędza. Bydło zdycha. Szkoła wynosi przeszło 100 milionów.

Tyrnowo 19. maja. Wiadomość, że flota rosyjska koncentruje się na Czarnem morzu, traktuje się tu bardzo poważnie. Bułgarzy przygotowani są bronić swej wolności.

Görlitz 19. maja. Po odbyciu parady wojskowej przed cesarzem niemieckim z okazji odświeżenia pomnika Wilhelma I., udał się Wilhelm II. na ucztę. Na przemowę hr. Fürstensteina, odpowiedział cesarz między innymi w te słowa: „Dziękuję miastu za wspaniałe przyjęcie. Co Wilhelm I. zdobył, pragnę zachować. Idzie tu o przyszłość ojczyzny, w tym celu należy powiększyć i wzmocnić armję. Wezwałem naród by przyznał mi środki w tym celu. Wobec arcyważnej tej kwestji wszelkie inne idą na drugi plan.

Konieczna potrzeba jedności, niechaj więc wszyscy, bez względu na przekonanie zjednoczą się, by utrwalić przyszłość ojczyzny“.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Dochód ze stempli. W roku 1892 wpłynęło do austriackich kas rządowych za wydane z magazynu stemple, ostemplowane blankiety na weksle, przekazy, promesy, listy przewozowe i rachunki, oraz za ostemplowanie kart do gry, kalendarzy i dzienników ogółem 19.185.782 zlr., a więc w porównaniu z rokiem 1891 o 515.243 zlr., czyli o 2.75% więcej. Z powyższej sumy na marki stemplowe wypada 15.003.854 zlr. o 396.178 zlr. więcej niż w roku 1891. Dochody zniżyły się tylko ze sprzedaży blankietów na przekazy o 1.649 zlr., blankietów na promesy o 811 zlr. i z ostemplowania kart do gry o 5.377 zlr. Za dzienniki zagraniczne ściągły urzędy pocztowe należności stemplowe w kwocie 33.032 zlr. Za pocztowe listy przewozowe, i blankiety na przesyłki za pobraniem wpłynęło 995.938 zł. Wreszcie bank węgierski, koleje, przedsiębiorstwa żegluga parowej, kasy oszczędności, towarzystwa kredytowe eskontowe i ubezpieczeń itd. opłaciły od zaliczek, dokumentów przyjęcia lub zabezpieczenia, wkładek, czeków, płać, biletów jazdy, listów przewozowych tytułem należności bezpośrednio opłacanej 5.732.349 zlr. o 54.877 więcej niż w r. 1891.

Węgierskie losy premiowe. Przy ciągnięciu odbytem 15. bm., wylosowano następujące serie: 84 142 177 268 326 379 382 622 672 768 779 874 946 949 1308 1576 1725 1772 1784 1904 1966 2240 2597 3046 3079 3425 3431 3552 3838 3879 3962 4117 4136 4218 4256 4360 4434 4465 4494 4627 4875 5344 5354 5370 5446 5496 5501 5517 5614 5705 5867 5927. Główna wygrana 100.000 zł. padła na s. 1772 nr. 14; 12.000 zł. s. 5927 nr. 2; 5000 zł. s. 268 n. 47; po 1000 zł. s. 874 n. 49, s. 2597 n. 5, s. 3046 n. 12, s. 5927 n. 18; po 500 zł. s. 622 n. 42, s. 768 n. 13, s. 768 n. 25, s. 874 n. 47, s. 949 n. 2, s. 949 n. 30, s. 1772 n. 31, s. 1784 n. 30, s. 5297 n. 37, s. 3431 n. 18, s. 3552 n. 29

s. 3838 n. 13, s. 4494 n. 15, s. 5354 n. 28, ser. 5354 n. 34, s. 5496 n. 31, s. 5614 n. 2, s. 5614 nr. 6.

NADESLANE.

**OKULISTA
Dr. TEODOR BALLABAN**

b. s. asystent i lekarz na klinice profesora Borysiakiewicza w Gracu po kilkoletniej praktyce specjalnej, ordynuje w chorobach i operacjach ocznych przy ul. Wałowej 1. 7. Od g. 10-12 przed poł. od 3-5 po poł. I. p. Dla biednych bezpłatnie.

Otwarcie przystanku kolejowego Sattendorf. Z dniem 1. maja br., został otwarty przystanek Sattendorf przy kilometrze 368⁷/₁₀, pomiędzy stacją Ossiach i przystankiem od 1. maja br. nazwanym „Annenheim“, dla ogólnego ruchu osobowego i pakuakowego.

Pociągi osobowe, które się w Sattendorf zatrzymują są już w rozkładach jazdy ważnych od 1. maja br. uwidocznione.

Henryk Steif

kupiec

usnął w Panu 17. bm. w 55 roku życia po długich a ciężkich cierpieniach.

W nieutulonym żalu pogrążona rodzina zaprasza wszystkich znajomych na obrzęd pogrzebowy, który się odbędzie w piątek d. 19. Kondukt rusza z domu żałoby o godzinie 5. po południu ul. Brajerowska 1. 14.

Lwów dnia 16. maja 1893.

KORNELA BOGORYA PODLEWSKA

urodzona w r. 1819

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, usnęła w Bogu we Środę dnia 17. maja br.

Eksportacja zwłok, na którą w najgłębszym smutku pogrążeni: brat, bratowa, bratanice i bratanicy krewnych, przyjaciół, znajomych i pobożnych chrześcian zapraszają, odbędzie się w piątek dnia 19. maja br., o godzinie 4. po południu, z domu przy ul. Gródeckiej 1. 43, na cmentarz Życzakowski.

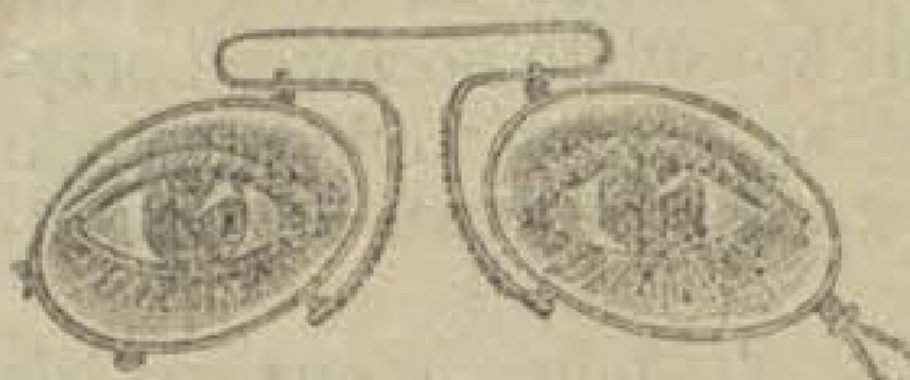
Lwów dnia 18. maja 1893.

ZMIANA POMIESZKANIA.

Dr. med. Eugeniusz Kozierowski

Specjalista w chorobach żołądka i jelit, mieszka obecnie przy ul. Czarnieckiego 1. 4, ordynuje od 2-4 po południu.

BENEDYKT KOPERNICKI



optyk i mechanik „pod Kopernikiem“, Lwów, pl. św. Duchy (ulica Teatralna 1. 6. naprzeciw głowatego odwachu), poleca wielkim wyborze i po cenach najtańszych: okulary, ewiery, lornety, binokle, dalekowszkie, barometry, ciepłomierze, Arkometry, mikroskopy, lupy, kompas, libela, manometry itp. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Wszelkie reparacje uskuteczniają się najrychlej i najtaniej. — Zamówienia z prowincji odwrotnie.

**Lekarz chorób dziecięcych
Dr. Antoni Wachtel**

mieszka obecnie na ul. Czarnieckiego 1. 4. stacja Tramwaju: „Plac Cłowy“.

Dom bankowy i kantor wymiany Sokal i Lilien

kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety po najdokładniejszym kursie dziennym bez doliczenia prowizji.

Jako pewną lokację kapitału polecamy:
4% i 4 1/2% Listy zast. Towarz. kred. ziem.
4 1/2% Listy zast. Banku krajowego.
4% Obligacje propinacyjne.
5% Obligacje komunalne.
4% i 4 1/2% Pożyczkę krajową.

Zlecenia z prowincji uskuteczniamy odwrotną pocztą.

Przyjechali do Lwowa

dnia 17. maja 1893.

HOTEL ŻORZA. St. Irsay z Lipnik, K. Wierchlejski z Stawczan, M. Krasowski i Dr. A. Ringelheim z Tarnowa, J. Schlaekl z Chicago, B. hr. Plater z Warszawy, A. Pichl z Pragi.

HOTEL SZWAJCARSKI. W. Wildzel z Krakowa, S. Bojarski z Przemyśla, M. Marilczak z Jaworowa, W. Witosławski z Mszany, Z. Rychliński z Poręby, J. Łodziński z Wierchlejski.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite

po 1¹/₂ centa od wyrazu.

Wyborne przekąski gorące i zimne każdej chwili, a w niedzielę i czwartki warszawskie fiaczki. Oficje zaopatrzone handel towarów korzennych, win i delikatosów poleca **Karol Bojak** ul. Batorego 12.

Zapas 2000 kilo wybornej w smaku kawy kg po 2 zlr. poleca handel **St. Wojciechowski** Akademicka.

Znakomitą Bryndzę wiosenną alpejską oraz świeże masło deserowe poleca handel **Wojciechowski** ul. Akademicka 5. 462

Filtry węglowe do oczyszczania wody po zlr. 2, 3.50, 4.50, 7.50 i 9.50, poleca **Piotr Chrzastowski** handel żelazny we Lwowie pl. Kapitulny 1. (naprzeciw katedry).

Felwark Klikowa w skarbie Tarnowskim jest do oddzierzawienia. Bliższej informacji udzieli **Biuro wywiadowcze Wł. Swiderskiego** w Tarnowie.

„HOTEL GARNI“ pod „TRZEMA KORONAMI“ 1. 10, ulica Trybunalska we Lwowie poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od 60 centów i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza. 434

Tutki cygaretowe nieklejone z najlepszej bibułki francuskiej 1000 sztuk od 1 zlr. poleca fabryka **F. Nizalowskiego** Lwów, Hotel Żorża. Opakowanie gratis. Przy odbiorze 5000 sztuk franco. 293

Na Kastelówce dwie wille i parcelę są na sprzedaż. Wiadomość udzieli **Lewiński** budowniczy, plac Kapitulny 1. 7. 161

Zamówienia na portrety państwowe i kredkowe z fotografji od 10 — 20 zlr. przyjmuje **Jan Bromilski** skład przybiorów do pisania ul. Karola Ludwika

900 sążni placu pod budowę do sprzedania wiadomość Towarzystwo krajowe dla handlu i przemysłu w składzie płocien ulica Akademicka 1. 2. 248

Młoda osoba jak najlepszego towarzysza pragnie wyjechać w podróż, lub do którego z miejsc kąpielowych w charakterze damy do towarzystwa lub opiekunki nad starszymi dziećmi, za bardzo skromnym wynagrodzeniem, a ewentualnie za koszta drogi i utrzymania. Bliższa wiadomość w admin. Kurjera. 233

KASY OGNIOTRWAŁE

z c. k. uprzyw. fabryki sprzedaje najtaniej **SZYMON DEGEN** Lwów, Sykstuska 19.

Kąpielowego i kąpielową poszukuje zarząd zdrowoty w Pustomytach p. Nawarja. 244

Hortenzja Lwów Zimorowicza 11 poszukuje zdolnych panien do stanników. 253

Urząd pocztowy Lubaczów poszukuje ekspedytora lub ekspedytorki całe utrzymanie i 20 zlr. miesięcznie. 251

Pomocnik pisarski do przepisywania znajdzie zajęcie w fabryce wyrobów stolarskich **Braci Wczelaków** we Lwowie ul. Życzakowska.

Od maja rozpoczął się kurs konwersacji francuskiej dla początkujących dzieci; kurs trwa nieprzerwanie i przez czas wakacji. Bielska Lwów, Rynek 41. 248

Spółnika do większej dzierżawy o trzech folwarkach i dobrze urządzoną gorzelnią z kapitałem 6000 do 8000 zlr. poszukuje się. Wiadomość biuro Satały Sykstuska 6 Lwów.

Instytut Pracy Ormiańska 14 połączony z Kantorem Stug poleca kucharki, kucharzy, lokaji i wszelką służbę męską i żeńską, którą na własną odpowiedzialność wysyła. 265

Magister farmacji znajdzie natychmiast umieszczenie w aptece w Husiatynie. Bliższa wiadomość tamże 260

Apteka w Winnikach poszukuje magistra lub asystenta farmacji. 259

Wdowa młoda, inteligentna, bezdzietna, moralna, poszukuje posady u wdowca. S. S. 6. poste restante Lwów. 256

Fortepian za 25 zlr. u Alschera Akademicka 26. 229

Do sprzedania dwie owieczki, jedna koza przy ul. Głębokiej 1. 3. 17

Billard francuski z słoniowemi kulami zaraz do sprzedania. Wiadomość „Zielniński“ w głównej trafficie ul. Halicka 189

Orzeł przedni ułaskawiony na sprzedaż. Wiadomość T. S. poczta Iwanczany. 245

Stare koldry i materace do pokrycia i przerabiania przyjmuje najtaniej **Józef Schuster** Lwów, Kopernika 7. 214

Apteka w Sądowej Wiszni poszukuje młodszego magistra farmacji najdalej do 15. czerwca t. r. 230

Handel R. Barańskiego w Lisku poszukuje praktykanta. 233

W Stynawie poczta i stacja kolejowa Lubieńce można znaleźć wygodne umieszczenie na sezon kąpielowy. Okolica podgórska, klimat łagodny, kąpiel rzeczna i żentycy w miejscu, stacja kolejowa oddalona na kwadrans jazdy. Bliższa wiadomość u p. Szrelińskiego we Lwowie ul. Nowogrodzka nr. 40 c. lub w Stynawie poczta Lubieńce na probostwie. 257

Wysprzedaż handlu A. Mańkowskiego. Próż win, likworów, koniaków, rumu, rozolisów, porteru i innych towarów, wyborowy dojrzaly Ementaler 1/2 kilo 56 ct. Zarząd Masy. 47

Mleczarnia kompletnie urządzona zaraz do sprzedania. Wiadomość „Zielniński“ w głównej trafficie ul. Halicka. 261

Poszukuje się dwie panienki do nauki i robienia bukietów z kwiatów świeżych. Adres wskaże adm. 258

Poczta w Solotwinie poszukuje ekspedytora telegrafistę. Posada stała zaraz do objęcia. 268

Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu

Do wynajęcia w kamienicy przy ulicy Czarnieckiego 1. 12 obok namiestnictwa. Od 1. lipca br. na froncie na I piętrze 3 pokoje, salon, przedpokój, kuchnia, stych i piwnica. Podwórce tej kamienicy jest bardzo obszerne, w środku takowego znajdują się ogródki. 221

Tańdo sklepy do wynajęcia pl. Marjański 3. 861

3 pokoje, nyża, kuchnia, 2 pokoje, kuchnia, 1 pokój, kuchnia ulica św., Marka 7.

Lokal na sklep lub restauracją do wynajęcia od pierwszego czerwca hotel Szwajcarski Batorego. 246

Pokój kawalerski frontowy wchód osobny zaraz Zimorowicza 20. 542

Ul. Piekarska 1. 21, 3 pokoje z kuchnią do wynajęcia, 1 pokój kawalerski. 187

Zakład ogrodniczo-handlowy we Lwowie

poszukuje bardzo zdolnego, starszego pomocnika. Zgłoszenia przyjmuje Biuro dzienników we Lwowie.

SOK MALINOWY klarowny, aromatyczny, rubinowej barwy litr po 28 ct. do sprzedania w aptece Tomaszewskiego w Żurawnie.

Zdolna administratorka poszukuje samoistnej posady. Zgłoszenia urząd pocztowy Baranów. 269

Kasa Wartheimowska duża wkomis dana. Do nabycia biuro Wernera we Lwowie. 267

Urząd pocztowo telegraficzny Szkoła poszukuje ekspedytorki natychmiast. 226

Nowo urządzona cukiernia Czesława Schneidra przy ulicy Batorego 1. 32 we Lwowie zaopatrzoną została w najprzedniejsze ciastka, cukry deserowe, czekoladki, herbatniki, karmelki etc. W każdej porze dnia świeża kawa, czekolada i herbata, rozolis, likwory, malagi wina, koniak francuski etc. Zamówienia wszelkiego rodzaju wykonuje na oznaczony czas. Pracując przeszło 20 lat w zawodzie cukierniczym u pierwszorzędnych firm w kraju i zagranicą, mogę przeto najwybredniejszym wymagom Szanownych Odbiorców zadość uczynić. Polecam się łaskawym względom. Czesław Schneider cukiernik.

Sikawka do sprzedania Marischler Lwów Kopernika 3. 270

Ważne dla Pań! Po cenach umiarkowanych na każdą miarę sprzedaje się formy na stanki, płaszcze, paletociki, szlaf-roki itd. Przyjmuje się do skrojenia całe suknie, a na żądanie do fastygowania i wypróbowania pod gwarancją najściślejszej dokładności. Tylko za 10 zlr. w 12 lekcjach wyucza się pod gwarancją kroju francuskiego. Piekarska 2 B. II. p. 4. 4.

Otwarcie ogrodu

nastąpiło z dniem 1. maja br. w pałacu WP. Baczewskiego za rogatką żółkiewską liczba 33

RESTAURACJA

zaopatrzone w wyborne potrawy i napoje dla Sz. PT. Gości po umiarkowanych cenach. **Piwo Lilienfelda.** Oświetlenie elektryczne. Rzetelna i skrupulatna usługa. Z poważaniem **Herman Kronisch** restaurator.

Buhajki

tak rasy Simmenthal jak i Oldenburg sprzedaje po umiarkowanej cenie Zarząd centralny dóbr J. O. księcia Sanguszki w Gumniskach pod Tarnowem.

Każda matka

popelnia grzech, jeżeli do mycia swych dzieci używa innego mydła, aniżeli **mydła waselinowe - złotawo-kremowego perfumeryj Equitable.** Ono usuwa doskonale wszelkie nieczystości skóry, nie piecze, nie sprawia napięcia i działa we wszystkich wypadkach ożywczo i pobudzająco na czynności skóry. Pakiet o 3 sztukach za 35 ct. do nabycia u:

Alojzego Hübnera (Rynek 38), S. Pieleckiego (plac Marjański 3), O. T. Winklera Syna (Teatralna 7), Włafa Czoppa (Żółkiewska 2), Droguerji pod Czerwonym krzyżem (Jagiellońska 8), F. Górnego & T. Półarskiego (Hotel Żorża), Droguerji pod Sokółem (Karola Ludwika 39), Henryka Königa (Karola Ludwika 7), J. Späta (Kazimierzowska 28), A. Hainbacha (Krakowska 27). En gros u p. **LEOPOLDA LITYŃSKIEGO** (Kopernika 2)

Do nabycia w adm. Kurjera Lwowskiego Kucharz Krakowski dla oszczędnych gospodyń przez Marię Gruszecką. Cena we Lwowie 1.80 zlr. na prowincję za zaliczką. 595

PIGULKI BLANCARDA
NA JODZIE ŻELAZA NIEZMIERNYM

APROBOWANE PRZEZ AKADEMIE MEDYCZNĄ W PARYŻU, ADOPTOWANE PRZEZ FORMULARZ OFICJALNY FRANCUSKI, SANKCJONOWANE PRZEZ RADĘ MEDYCZNĄ W PETERSBURGU.

Posiadające równocześnie własności Jodu i żelaza, pigułki te skutkują wyłącznie we wszystkich rodzajach chorób, które wywołuje zarodek skrofuliczny (puchliny, zatkanie kanałów, humory, etc.) słabości, przeciw którym zwykłe żelazo jest zupełnie bezskuteczne; w CULOZIE (bladaczce), w LEUCORRHEE (białych upławach), w AMENORRHEE (satrymianie zupełne lub częściowe regularności), w SUCROTACH, w SYPILIS ORGANICZNEJ, etc. Ostatecznie podają one lekarzom środki terapeutyczny, nadzwyczaj silny, do podżywiania organizmu i do wzmacniania konstytucji limfatycznych, słabych lub osłabionych.

N.B. — Jod nieczystego lub zepsutego żelaza, jest lekarstwem niepewnym, rozdrażniającym. Jako dowód czystości i autentyczności prawdziwych PIGULEK BLANCARDA, żądać należy naszej pieczęci na srebrze i podpisu niniejszy położony u spodu zielonej etykiety.

Aptekarz w Paryżu, RUE BONAPARTE, 40.
WYSTREKAĆ SIĘ FAŁSZYSTW.



Ochrona od cholery.
Szwedzka
esencja żołądkowa

wyprobowany, wielostronnie uznany środek na nieprawidłowości żołądka, osłabienie trawienia, zgagę, migrenę, kurcze żołądkowe, rozwolnienie, wymioty itp.

Do nabycia u
ANTONIEGO SCHOBER'A
w Trebicz (Morawia).

Wszystka za pobraniem franko do każdej stacji pocztowej w Austro-Węgrzech.
1/2 flaszki 1-20, 1/1 flaszki 2-40.
Wielokrotnie świadectwami wyznaczona.

FABRYKA MASZYN
T. BREDA w Ottynie

(stacja między Stanisławowem a Kołomyją) przy samym dworcu kolei, poleca swoją odlewnię żelaza i brązu, pracownię mechaniczną, kotłarnię i kuznię parową.

Dotarcza wszelkie odlewy z żelaza i brązu.

Urządza gorzelnie, browary, rafinerje nafty, młyny, tartaki, cegielnie, parowe cukrownie, fabryki drożdży itp. Wyrabia wszelkie aparaty z blachy kotlarskiej, oraz kute kawałki fasonowe różnych rozmiarów.



Do nabycia we wszystkich handlach wód mineralnych i aptekach,

Saxlehner'a
Woda gorzka.

Zalety Saxlehnera źródła Hunyadi János według orzeczenia powag lekarskich

= Dokładny, pewny, łagodny skutek. =

Też przy dłuższym używaniu znoszą ją znakomicie organa trawienia. — Łagodny, przyjemny smak. — Trwały jednostajny skutek i na później. — Mała dawka.

Dla ostrzeżenia się od wód wprowadzających naśladownictwo należy zawsze żądać

„Saxlehner'a Wody gorzkiej“.

Woda lwowska

odznacza się bardzo przyjemnym i długotrwałym zapachem. Woda lwowska uzyskała powszechne uznanie i wziętość w kraju i zagranicą. Woda lwowska nie tylko znakomitą jest perfumą do skrapiania sukien i chustek, lecz użyta za pomocą rozpylaczk, daje bardzo wonne i miłe kadzidło, flakon 80 ct. i 1 zhr. 50 ct.

J. IHNATOWICZ
LWÓW

sklepy własne ul. Kopernika 3, ul. Halicka 11, Kraków
Sukiennice 20, Czerniowiec Rynek 2.

SZCZAWNICA
zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny w pow. Nowotarskim

z 7 zdrojami silnej szczyawy sodowo-słonej i sodowo-żelazistej, skutecznie działających w wszelkich nieżytach (katarach) tak narządu oddechowego jak i narządów trawienia, w długotrwałym zapaleniu płuc i rozedmie (astma), przy wysiękach opłucnej, w początkach suchot, w chorobach dróg moczowych, w chorobach kobiecych, niedokrewności i blednicy.

Znakomita górská stacja klimatyczna z orzeźwiającem powietrzem. Kuracja mleczna, żółtyzna i kefirowa. Pierwszorządna wiewalnia solankowa i balsamiczno-igłiwiona. Zakład wodolecznicy, kąpiele mineralne, i rzeczne w bystrym Dunaju.

Wszystkie urządzenia postępowe, 1200 pokoi dla gości, niektóre z kuchniami. W I. sezonie do 30. czerwca i w III. po 20. sierpnia, oraz w porze jesiennej i zimowej mieszkania zakładowe o 1/2 części tańsze przy wynajmie dziennym. W sezonie II. uwolnienia od taksy znisłone.

Lekarz zakładowy dr. Wł. Ściborowski i siedmiu innych lekarzy udzielają chorym porady.

Ze wszystkich linii kolejowych dojazd do stacji w Starym Sączu, skąd drogą malowniczą wśród gór nad Dunajcem, 41 kilometr, do Zakładu, 5 godzin jazdy, odpoczynek w Łącku. Poczta, powoz i wózki według taryfy.

Wody ze zdrojów Józefiny, Magdaleny i czystej szczyawy Jana, na głównym składzie H. Mattoniego w Starym Sączu, we wszystkich aptekach i handlach wód mineralnych.

Prospekta rozsyła opłatnie i zamówienia na pomieszkania przyjmuje

Zarząd Górnego Zakładu
F. Wiśniewski.

Złoty interes!

Kto życzy sobie ulokować 2000 zhr. na pewne zabezpieczenie, za co otrzyma oprócz odsetków cały wikt póki dług całkiem nie będzie spłacony, niech się zgłosi do: **Centralne biuro pośrednictwa** ulica Trybunałska 1.

Z powodu wydzierżawienia 2 folwarków odbędzie się dnia 30. maja br. o godz. 10. rano we dworze Oskreszynie miła od stacji kolej. Chodorów

licytacja

na pozostałe inwentarze żywe i martwe, między którymi trzyczęści kilka krów dobrych, dojnych, dwadzieścia kilka koni, 30 kilka byczków 2 i 3-letn. tudzież siewniki, grabarki, wozy, pługi, uprzęż itd.

HANDEL
PŁOCIEN I BIELIZNY
Jana Riedla
we Lwowie



poleca najtaniej własnego wyrobu

KOSZULE SALONOWE
po zł. 1.05, 1.55, 2.25, 2.50 i 3.
Koszule z przodami pikowymi i fałdzikami (zakładkami) po zł. 2.75 i 3
Koszule kolorowe, kretonowe i oxfordowe po zł. 2.50 i 2.75.
Koszule nocne po zł. 1.65 2, ozdobione na wzór ukraińskich po zł. 2.40, 2.60 i 3.
Koszule dla chłopaków po 1.40 i 1.60.
Kalesony dla chłopaków po 85, 95, 1 zł. 1.10.
Półkoszulki z kołnierzami 50 ct

KALESONY
po zł. 95, 1.05, 1.15, 1.45, 1.65, 1.80,
Kołnierze tuzin po zł. 2.40 i 2.80
Mankiety tuzin po zł. 4 i 4.80
Chustki płócienne, tuz. po zł. 2.40.
Kafianki letnie od potu bawełn. i siatkowe po ct. 60, 90 do zł. 1.40.
Bieliznę letnią wełn prof. Jaegera sprzedaje po cenach fabrycznych

Krawaty w największym wyborze.
Zamówienia z prowincji wykonują się najstaranniej.

Najtanszem oświetleniem na świecie jest teraz

Światło Auera

pance się jasno i spokojnie, nie wydające żadnego gorąca. Światło to przewyższa co do taniości każdą lampę elektryczną, gdyż kosztą jednego płomienia normalnego, zredukowanego na siłę 16 świec, wynoszą na godzinę

0-53 centa.

Wszystkie zamówienia skutecznie bezzwłocznie

Zarząd Zakładu gazowego we Lwowie.

PAPÉE & ROSCICKI
we Lwowie ul. 3. Maja 1. 2.

Komisowe składy hurtowne
towarów tylko najlepszej jakości

HERBATY
firmy Wogau i Spółki w Moskwie.
KAWY
pod godłem „Syrjusz“.

Wszystko w proszku
F. K. & Spółka, — Delft-Amsterdam.
CZKOLADY.
Amédée Kohler & Syn, Losanna
Mentor w Paryżu.
Koniaki wyborowe.

Kantor wymiany
c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety
po kursie dziennym najdokładniejszym, nie licząc żadnej prowizji.

Jako dobrą i pewną lokację poleca

4 1/2% listy hipoteczne
5% listy hipoteczne premiiowane
5% " " bez premii
4 1/2% listy Towarz. kredytowego ziemskiego
4 1/2% " Banku krajowego
4 1/2% pożyczkę krajową galicyjską
4% pożyczkę propinacyjną galicyjską
5% " " bukowińska
4 1/2% pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
4 1/2% " propinacyjną węgierską
4% węgierskie Obligacje indemnizacyjne,

które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje

po cenach najkorzystniejszych.

Uwaga! Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane, a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony na gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś samolose, jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponosi

CENTRALNY BAZAR KRAJOWY.

CENTRALNY BAZAR KRAJOWY

gal. akc. Tow. handlowego

Lwów, ul. Karola Ludwika 5. I. p.

utrzymuje na składzie i poleca w największym wyborze z pierwszych krajowych fabryk:

Zedry, batysty, nicee czysto niciane na letnie suknie damskie. — Drelichy na liberje. — Płótna białe na bieliznę. — Bieliznę stołową, ręczniki tureckie do nacierania. — Sukna na letnie ubrania męskie. — Bandy męskie, rotundy damskie z wełny wielbłądziej i owczej. — Buciki letnie męskie, damskie i dziecięce z żółtej skórki od 30 ct. za parę począwszy. — Buciki letnie z rzemykami do polewania na błotne ptactwo. — Kilimy, werety, porkami do polewania, niciane oraz z wełny harasowej i mohaisowej tjery bawełniane, niciane i na łóżka i na nogi. — Dery na haftowane. — Kołdry, kocyki na łóżka i na nogi. — Dery na wózki i konie. — Chustki damskie, pledy męskie z skóry wielbłądziej i owczej.

Największy skład:

Mebli ogrodowych, na werandy, do gościnnych pokoi, zakładów kąpielowych z łożyn i bambusu. — Kufry podróżne koszarowe i walizki ręczne na wycieczki od zhr. 1-50 począwszy. — Kufry podróżne koszarowe w skórę i nieprzemakalne płótno oprane od zhr. 21— i wyżej. — Serdaki męskie, damskie i dziecięce bez futra i z futrem. — Koronki, wyroby platerowane, ze szkła, majoliki, rzeźby, kłódki itp.

CENTRALNY BAZAR KRAJOWY.

FARBY OLEJNE

zapełnione gotowe do malowania dachów, ogrodzeń, sprzętów, drzwi, okien itp. na czymkolwiek pościelone robione bez żadnych dodatków.

LAKIERY wszelkiego rodzaju i koloru poleca w najlepszych gatunkach i cenach przystępnych

O. T. Wincklera Syn.

Komu na dobrych wyzwoleń, tych artykułach zależy, niechaj w mym handlu takowe nabywa.

W roku 1847 założony handel
SUKNA I TOWARÓW WEŁNIANYCH

pod firmą

JAN WALLACH i SYN

Lwów, Rynek 1. 33.

poleca

bez materji wełnianych modnych, owintez materje płócienne, drelichy lberyjne, oraz Cord płócienny na ubrania do jazdy konnej.

Próbki zawsze przygotowane.

RYMANÓW

zakład zdrojowo-kąpielowy

ze źródłami silnie słonymi, jod, brom i lit zawierającymi.

Pora kąpielowa rozpoczyna się z dniem 20. maja i dzieli się na trzy okresy tj. I. od 20. maja do 19. czerwca. II. od 20 czerwca do 19. sierpnia, III. od 20. sierpnia do 20. września.

W I. i III. okresie mieszkania w domach będących własnością Zakładu o 20% tańsze. Od taksy zdrojowej uwolnieni być mogą tylko w I. i II. okresie ubodzy, zaopatrzeni w świadectwa ubóstwa, przez odnośne c. k. Starostwo zatwierdzone. — 2 restauracje, muzyka zakładowa, sklepy, piekarnia, rzeźnia itp. w Zakładzie.

Stacja „Rymanów“ c. k. kolei państwowej odległa od Zakładu o 8 kilometrów; poczta, telegraf i apteka w miejscu.

Lekarzem zakładowym dr. Józef Dukiet z Przemysła; oprócz niego ordynują i inni lekarze.

Zakład rozsyła wodę mineralną ze wszystkich trzech źródeł, która na każde zamówienie bywa świeżo napełniona; sól leczniczą do kąpeli i do użytku wewnętrznego, tudzież lug bromo-jodowy.

Wszelkich objaśnień udziela i broszurki rozsyła Dyrekcja zakładu zdrojowo kąpielowego w Rymanowie.

Sezon 1893.

1000 PARASOLEK

najnowszych do wyboru

poleca po cenach najtańszych

od zhr. 3 do 15

MAGAZYN

HENRYKA MÜLLERA

Lwów

ul. Halleka 1 6.

Sezon 1893.

W Strupkowie poczta
Ottynia jest 950 morgów ziemi z gorzelnią do wydzierżawienia. Inwentarze można nabyć na miejscu. Bliższych szczegółów udziela Zarząd dóbr tamże.

W Rabce

(najsilniejsza solanka jodobromowa w Galicji).

Otwieram z dniem 1. czerwca jak i w latach poprzednich

PENSJONAT

dla panien i dzieci potrzebujących kuracji; zarecazując za zupełną opiekę domową, dobre higieniczne odżywianie i opiekę lekarską

K. Głuchowska

Adres: Dr. Głuchowski, lek. zakładu w Rabce.

NA RATY MASZYNY DO SZYCIA

od 25 do 65 zł.

POLECA

L. GARDOLIŃSKI

LWÓW PL. HALICKI 14.

CENNIKI NA RZĄDANIE

GRATIS I FRANCO

Co tydzień

świeży transport proszku

Zacherlina i Andela

do

wygubienia robactwa

wszelkiego rodzaju

poleca

Alojzy Hübner

Lwów, Rynek 38.

Na sezon budowlany

poleca się WPanom architektom, inżynierom i budowniczym zakład rzeźbiarski

W. ZACCHI

we Lwowie.

Wyroby figuralne i ornamentacyjne do fasad i salonów. Na składe figury, statuy, kapitele, krokoszyny, festony, kolumny, urny z wapna hydraulicznego i „gipsu deestrine“. Zlecenia według rysunku i stylu. Zamówienia z prowincji szybko i tanio. Wzory na żądanie franco.

WILHELM WYSPIAŃSKI

we Lwowie plac Marjacki 1. 4. hotel Europejski

poleca swój nowo otworzony

skład towarów galanteryjno-drobiazgowych

wszelkich przyborów do krawieczyzny

jak podszewek, nici, bort, tasiem, igiel, szpilek i t. p. Modne koronki i wstążki. Bawełny do haftu i haczkowania francuskie i inne na pończochy i kołderki. Hafty na kanwie, suknie, aksamicie i do tychże przybory jak: włóczki, flozele, kordonki itp. Juty, congressa, materje congressowe, batysty, tiule, siatki kościelne, organtyny, elastyny, merli itp. Bielizna męska bawełniana ks. Seb. Kneippa; skład kołder i materacy krajowego i najlepszego wyrobu. Modne bluzki i kołnierze koronkowe. Rękawiczki, krawaty, mydełka, perfumeryje, portmonetki, seczoryki, grzebienie, szczotki do sukien i zębów, parasole, parasolki. Wszystkie towary po najprzystępniejszych cenach. Zamówienia zamiejscowe uskuteczniarn odwrotnie.

Z szacunkiem

W. Wyspiański

HANDEL

HERBATY

CHINSKO-ROSYJSKIEJ

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Marjacki 10.

poleca zbioru majowego

1/2 kilogr.	Congo	zhr. 1-60
	Souchong czarna	2—
	zbiór majowy	3—
	Kaysow czarna	4—
	Wysiewki herbaciane	1-30
	Wysiewki z najlepszych herbat	1-60

Zamówienia z prowincji wysła się odwrotną pocztą. Opakowania się nie liczy.



Firma FRANCISZKA UNDERKI

ulica Krakowska liczba 15.

poleca na Zielone święta

większy zapas świeżych i młodych szynek wędzonych i gotowanych, ozory wędzone, kiełbasy polskie do gotowania, kiełbasy siekane i krajane, polędwice i szponderki młode wędzone i inne delikatesy przy tem po cenie znížonej, biały świeży smalec pół klg. 34 ct., i młodej wędzonej słoniny pół klg. 32 ct.

Zamówienia na prowincję odsyła się odwrotną pocztą.

Kreślę się z szacunkiem

Paulina Underka
wdowa.

KALODONT

po leca R. KRIMMER, Lwów Hotel Francuski.

Żądajcie tylko

Najlepszy środek leczniczy na bladaczkę

cierpienia żołądkowe i dla rekonwalescentów.

Tokajskiego



Koniaku

z pierwszej tokajskiej fabryki koniaku w Tokaju.

Nieprzewyższony ten destylat uzyskał złoty medal na wystawach w Paryżu, Berlinie, Londynie, Brukseli, Nicey, Bordeaux, Lipsku itd. i bywa polecany przez lekarskie powagi, jak prof. dr. Schnitzler na wied. poliklinice, dr. Link, lekarz pułk. we Lwowie, jakoteż uznany przez fachowców jak: dr. Neumann ek. chemik w Budapeszcie i ek. stacja doświadczalna w Klosterneuburgu.

Do nabycia we wszystkich lepszych aptekach, handlach i restauracjach. Zamówienia przyjmuje tylko jeneralna reprezentacja: **A. Rosenthal**, Lwów, ulica Sykstuska 1. 23. I. piętro.